Sport

PISMO GŁÓWNEGO KOMITETU KULTURY FIZYCZNEJ

Nr 70 — Katowice, czwartek, 23 sierpnia 1951 r. — Cena 45 gr

Obsada sędziowska na mecze I ligi

Kolejarz Warszawa — Kolejarz Poznań — Orliński, Kruk i Starbański (wszyscy z Katowic)

Gwardia Kraków — Włókniarz Łódź — Szlejter, Fortuński i Ignatowicz (wszyscy z Szczecina)

Górnik Radlin — Gwardia Szczecin — Wójcik, Kędzia i Śiedziejewski (wszyscy z Wrocławia)

Włókniarz Kraków — CWKS Warszawa — Naporski, Winiarski i Walczak (wszyscy z Łodzi)

Budowlani Chorzów — Ogniwo Kraków — Kukucki, Pleszczak i Michalak (wszyscy z Gdańska)

Ogniwo Bytom — Unia Chorzów — Sajchter, Kolber, Pacia (wszyscy z Krakowa).



W ten sposób padła wyrównująca bramka dla Kolejarza Warszawa w meczu ze Stalą Lipiny. Rzut karny egzekwował Łącz.
Foto: Boronowski

Przygotowania do Spartakiady w całej pełni

System rozgrywek na Spartakiadzie

W dniach 8—16 września Łódź gościć będzie najlepszych pięściarzy Polski, którzy w ramach turnieju na Spartakiadzie walczyć będą o mistrzowskie tytuły. Opracowano już szczegółowy regulamin, który ściśle określa sposób przeprowadzenia eliminacji, a następnie półfinałów i finałów.

Każdemu zrzeszeniu przysługuje prawo zgłoszenia po jednym zawodniku w poszczególnej wadze, przy czym uczestnik mistrzostw po dwóch porażkach traci prawo do dalszych występów na ringu.

W myśl ustalonej punktacji każde zwycięstwo przynosi jeden punkt, a tytuł mistrzowski nagrodzony zostanie trzema punktami. Za drugie miejsce zrzeszenie otrzyma dwa punkty, za trzecie — jeden punkt.

* * *

W świetle reflektorów na pływalni CWKS w Warszawie, rywalizować będą o prymat w pływactwie najwybitniejsi zawodnicy i zawodniczki wszystkich zrzeszeń sportowych. Aby uniknąć tzw. polowania na punkty i przeciwdziałać nadmiernej eksploatacji pływaków ograniczono ilość startów. Pływak lub pływaczka, ubiegający się o pierwsze miejsce, może startować jedynie w trzech konkurencjach oraz w sztafecie.

Komisja organizacyjna nie ustaliła jeszcze systemu rozgrywania biegów pływackich. W tej chwili rozpatruje się dwa projekty: 1) cztery przedbiegi — finał: po dwóch najlepszych z każdego przedbiegu, 2) trzy przedbiegi, z których kwalifikują się do finału zwycięskie trójki plus dziesiąty zawodnik z najlepszym czasem.

Budowlani Chorzów, Unia Chorzów, Gwardia Kraków i Kolejarz Warszawa — w półfinałach Pucharu Polski

Spośród ośmiu blisko tysięcy zespołów, które wiosną ub. roku wystartowały do walki o najzaszczytniejsze trofeum piłkarskie — puchar Polski, pozostały na placu cztery. Za niespełna trzy tygodnie poznamy jedenastkę, która zdobędzie tytuł mistrza Polski i po raz pierwszy stanie się posiadaczem pucharu. Zamknie się tym aktem jeden rozdział historii polskiego futbolu, rozdział znamienny dla tempa rozwoju i treści naszego sportu.

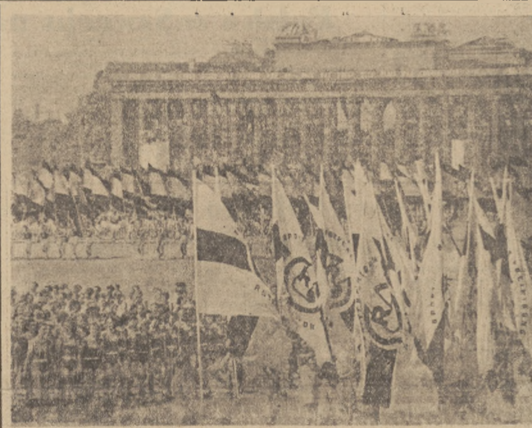
Nigdy dotąd nie przeprowadzano w kraju imprezy, zakrojonej na tak olbrzymią skalę, tak masowej. Puchar Polski otworzył przed piłkarstwem nowe perspektywy. Nie ulega wątpliwości, iż czynniki kierownicze wyciągną korzystne wnioski z przebiegu rozgrywek pucharowych, a w ślad za tym nastąpi zwiększenie troski o podniesienie poziomu tysięcy młodych adeptów futbolu. Masowość stanowić będzie generalną wskazówkę w pracy.

Do zaszczytnej walki w półfinałach zakwalifikowały się dwa śląskie zespoły; **Budowlani i Unia oraz Gwardia Kraków i warszawski Kolejarz.** Przebieg wtorkowych spotkań wskazuje, iż ćwierćfinaliści starannie przygotowywali się do rozgrywek, co należy przywitać z tym większym zadowoleniem, że w ostatnich czasach byliśmy zmuszeni wysłuchiwać wiele żalów pod adresem piłkarstwa.

6 MECZÓW W I LIDZE

W niedzielę przejdziemy do **emocji ligowych.** Jest więcej niż pewne, że drużyny, którym nie powiodło się w rozgrywkach pucharowych będą starały się powetować to sobie w spotkaniach ligo

(Ciąg dalszy na str. 3)



Z wielkich dni Berlina. Defilują sportowcy NRD ze sztandarami zrzeszeń. (Foto: Murza)

Polska -- Szwecja na żużlu

W dniu dzisiejszym odlatuje do Szwecji żużlowa reprezentacja Polski, która w najbliższą niedzielę wystąpi w oficjalnym meczu Polska — Szwecja, na torze w Örebro. Sekcja motorowa GKKF ustaliła następujący skład naszej drużyny: Nr 1. Olejniczak, 2) Szwendrowski, 3) Kapała, 4) Suchecki. 5 Glapiak, 6. Woźniak, 7) Raniszewski, 8) Kwaśniewski, rezerwowy: Kaznowski. Jak widać, aż trzech zawodników do reprezentacji (Olejniczak, Glapiak, Woźniak) dostarczyła Centralna Sekcja Żużlowa Unii. Pozostałe centralne sekcje żużlowe reprezentowane są najwyżej przez jednego zawodnika i tak z Kolejarza wezwany został do reprezentacji Kapała, Ogniwo dało Szwendrowskiego, Gwardia — Raniszewskiego, CWKS — Sucheckiego, Budowlani — Kwaśniewskiego i Włókniarz — Kaznowskiego.

Spotkanie Szwecja — Polska wzbudziło duże zainteresowanie. Świadczą o tym głosy prasy szwedzkiej. Szwedzi już dwa tygodnie temu ustalili skład drużyny, w którym jednak nastąpiły pewne zmiany: Linus, Linkan i Kumla-Frasse, którzy mieli startować przeciw Polakom, wystąpią w drugim międzypaństwowym meczu reprezentacji szwedzkiej z Norwegią. W ich miejsce powołani zostali na mecz z Polską: Olle Nygren, Sune Karlsson oraz Helge Brinkabarck. Trójka ta z całą pewnością nie tylko nie osłabi, ale raczej wzmocni Szwedów, któ

(Ciąg dalszy na str. 2)



Po tytuł mistrzowski płynie Węgier Csordas w biegu na 1500 m stylem dowolnym w Berlinie. U dołu widzimy jak cieszy się nowy mistrz akademicki świata z ustanowienia rekordu.

3 nowe rekordy lekkoatletyczne Polski

W lekkoatletycznych [illegible]ch kontrolnych ZS Gwa[illegible] w Warszawie i ZS Ogniwo w Cie[illegible], stanowiących eliminację do Spartakiady, uzyskano szereg bardzo dobrych wyników, w tym trzy nowe rekordy Polski.

W Warszawie Ronczewska ustanowiła rekord Polski w skoku wzwyż przechodząc wysokość 1,51,5 m. Drugi rekord ustaliła Dajworówna w rzucie granatem, wynikiem 47,80 m.

Trzeci rekord Polski juniorów padł podczas wtorkowych zawodów lekkoatletycznych ZS Spójnia w Cieszynie. Na listę rekordzistów wpisał się Budzyński Poznań, wygrywając bieg 200 m. w nowym rekordowym czasie 22,8 sek. Trzech dalszych zawodników: Szczerbiński Katowice, Bobrek Kraków i Orliński Warszawa, przebiegło ten dystans w czasie 23 sek., równym staremu rekordowi Polski.

Poza tym uzyskano dalsze godne uwagi wyniki, a mianowicie: w biegu 800 m. Widel Kraków — 1:58,9 i Piskorczak Cieszyn — 1:59,4. Pyzik Kraków i Zwoliński Warszawa skoczyli wzwyż 1,77 m., trójskok wygrał Kowal Warszawa wynikiem 13.35 m., a sztafeta 4x100 m. w składzie: Budzyński, Grochowski, Nowak i Rajewicz uzyskała czas 44 sek.

W konkurencjach kobiecych Dalkowska Łódź przebiegła 100 m. w czasie 13,2 sek., a Grodecka Kraków wygrała 400 m. w czasie 63,6 sek.

W obozie ZS Ogniwo w Cieszynie zgrupowanych jest 90 zawodników w tym 20 kobiet, a treningi prowadzą znani trenerzy: Gierutto Dudek, Mulak, Szczerbicki i Detzauer.



Krolak, Wilczewski, Czyż przejeżdżają metę wyścigu

Z całego kraju

Ostatnio na stadionie Kolejarza w Nowym Sączu odbyło się szereg imprez sportowych. W zawodach lekkoatletycznych rozegranych pomiędzy nowosądeckim Kolejarzem, a W[illegible]em Kraków, zwyciężyli po zaciętej walce kr[illegible] w zawodach siatkówki o mistrzostwo województwa krakowskiego najsilniejszymi zespołami okazały się OWKS Kraków w konkurencji żeńskiej i ZKS Kolejarz Kraków w konkurencji męskiej.

W meczu towarzyskim koszykówki męskiej Kolejarz Kraków zwyciężył nowosądeckiego Kolejarza 52:34 (27:14). Ponadto piłkarze Kolejarza Nowy Sącz wygrali [illegible] miasta 4:2. W przerwie meczu zawodnicy W[illegible] Nowy Sącz dali piękny pokaz gimnastyki p[illegible].

* * *

Doskonałą formę wykazuje ostatnio drużyna piłkarska Włókniarza z Brzegu. Świad[illegible] zwycięstwa nad wieloma dobrymi zespołami. Pokonała ona m. in.: Kolejarza Poznań 3:1, Kolejarza Katowice 4:3 Górnika z Piekar 2:1. Na specjalne wyróżnienie w zespole włókniarzy zasługują: bramkarz Rogowski i obrońca Widel.

* * *

Jesienne „biegi na przełaj", przewidziane jednolitym kalendarzem sportowym, w tym sezonie odbędą się wyłącznie na szczeblu powiatowym, na dystansach: seniorzy — 3,5, lub 7 — 8 km. seniorki — 700 m lub 1,2 km, juniorzy — 1,5 km, juniorki — 700 m.

* * *

W odbytych w Poznaniu **rozgrywkach w hokeju na trawie,** pierwsze miejsce zajęła **Spójnia Gniezno, wygrywając w finałowym spotkaniu ze Stalą Poznań 2:1 (0:1).**

* * *

II motorowodne mistrzostwa Polski w kategorii łodzi sportowych i wyścigowych odbędą się w dniach od 23 do 26 sierpnia br. na jeziorach Mazurskich. Organizacją mistrzostw zajmuje się sekcja żeglarska ZS Budowlani Warszawa.

* * *

System rozgrywek w sporcie saneczkowym i bobslejowym uległ zmianie. W bież. sezonie saneczkarze rozgrywać będą mistrzostwa terytorialne (powiatowe i wojewódzkie), a bobsleiści mistrzostwa w ramach zrzeszeń.

Juniorzy walczą o tytuły w tenisowych mistrzostwach Polski

ZABRZE. Tak licznie, jak tegoroczne mistrzostwa Polski juniorów, nie był jeszcze chyba obsadzony żaden [illegible]o tenisa. 87 młodziutkich zawodników bierze udział w grze pojedyńczej juniorów w turnieju dziewcząt startują 42 zawodnic[illegible].

Po pierwszych meczach z tej tak licznej czeredy niesposób jeszcze wyłowić wszystkich najlepiej zapowiadających się tenisistów.

A „starych", znajomych twarzy, jest już bardzo niewiele. Można powi[illegible], począwszy od bieżącego roku napływa nowa może jeszcze obfitsza w talenty fala. Poprzedni — to roczniki 1930 — 1933. Startowały one w turniejach juniorów jeszcze w ostatnich [illegible] a już dzisiaj mają swych przedstawicieli w [illegible] dziesiątce tenisistów Polski (Radzio, Licis, Kwiatek, Piotrowski).

W zabrskim [illegible] starszych, znanych zawodników, grają: Kulawik rozstawiony [illegible] 1 i Naumowicz również rozstawiony w finał. Są oni zdecydowanymi faworytami w tegorocznych mistrzostwach Polski, górują bezsprzecznie umiejętnościami nad pozostałymi. Ale spośród dziesiątek pozostałych wyłonien[illegible] zostaną zapewne już w niedalekiej przyszłości dalsi niemniej wartościowi zawodnicy. W pierwszych dwóch dniach zwrócił uwagę na siebie mało znany poznaniak Barda. Łuckiewicz z Sopotu udowodnił swą grą w pierwszym spotkaniu że słusznie został rozstawiony wśród ośmiu najlepszych zawodników.

Najliczniejszą ekipę przysłało sopockie Ogniwo. Juniorzy i bardzo licz[illegible] klubu robią bezsprzecznie największe postępy. Co roku spod ręki trenera Korneluka wychodzą nowi poważnie zaawansowani młodzicy, którzy grają lepiej z każdym rokiem.

Dziewczęta dopiero w środę zaczęły rozgrywać pierwsze spotkania. Najlepsze: Ryczkówna, Kubalanka, Licisówna i Gerykówna, nie rozgrywały je[illegible].

A oto ciekawsze wyniki pierwszych dwóch dni:

Andrzejczak — Blumert 6:4, 5:6, 6:3 (zawodnicy poniżej szesnastu lat grają krótkie sety). Maniewski — Gumula 7:5, 6:3, Riedl — Żmija 15:13 6:2 Wilczek — Rydlewski 6:8 6:1, Polczyński — Jaźwierski 6:1 6:1; Jaszcz — [illegible] 6:2, 1:6, 6:1 [illegible] — Konuski 6:3 6:4; Naumowicz — Dietrich (W-wa) 6:2, 6:2, Mraczek — Hennig 6:1, 6:2, Barad — Chmiel 7:5, 6:3; [illegible] — [illegible] 6:2, 6:1, [illegible] — [illegible] 6:2, 6:3, [illegible] — [illegible] 6:2, 6:1.

Gra [illegible] dziewcząt: Sokołowska — Przybylanka 6:2, 6:5, Lange — Felczakówna 6:2, 6:2, Grubiakówna — Lachowska 6:4, 6:0, Sasala — Berson 4:6 6:1, 6:3, Florkiewicz — Górówna 6:0, 6:2.

W dniu dzisiejszym rozpoczną się sp[illegible] nej. Organizatorzy — zabrski Górnik projektują również przeprowadzenie po raz pierwszy mistrzostw w grze podwójnej juniorek.

Jak nas informowano, w dzwonie sobotnich i niedzielnych spotkań mistrzowskich będą również świadkami atrakcyjnych spotkań pokazowych z udziałem bawiących obecnie w Zabrzu czołowych ten[illegible] Polski: Olejniszyna, Piątka, Tłoczyńskiego i Chytrowskiego. (c)



Lansky (CSR) wynikiem 1,97 m ustanowił nowy rekord akademicki świata w skoku wzwyż.

Uczmy się organizacji od sportowców NRD

Na uroczystości zakończenia XI Akademickich Mistrzostw Świata wicepremier NRD, tow. Walter Ulbricht, podsumował wyniki minionych igrzysk.

Bilans sportowy przeszedł najśmielsze oczekiwania, dał wiele nowych akademickich rekordów świata, przyniósł dziesiątki nowych rekordów krajowych. Pod względem sportowym minione igrzyska akademickie stały na niezwykle wysokim poziomie.

Czemu należy zawdzięczać wysoki poziom igrzysk berlińskich?

Rzecz jasna, że nie tylko formie zawodników, która bezsprzecznie odgrywała poważną rolę. Wysoki poziom igrzysk był wynikiem wzorowej organizacji, którą postawić można za wzór wszystkim organizatorom wielkich zawodów sportowych.

Kierownictwo nowego demokratycznego sportu niemieckiego potrafiło zmobilizować dla strony organizacyjnej igrzysk cały aktyw sportowy NRD, zawczasu pomyślało o najdrobniejszych szczegółach technicznych i organizacyjnych, zapewniło wszystkim sportowcom — akademikom troskliwą opiekę.

Zacznijmy od zakwaterowania. To, co zrobili nasi niemieccy przyjaciele, jest godne podziwu. Wszyscy sportowcy zostali umieszczeni w jasnych, czy [illegible] nale wyżywienie, transport oraz opiekę lekarską.

Jeżeli już mówimy o opiece lekarskiej, to najlepiej scharakteryzować ją można powiedzeniem jednego z naszych lekarzy, dr. Szmczyka, który stwierdził, że nie spotykał jeszcze tak bogato wyposażonych gabinetów lekarskich, tak bogato zaopatrzonych apteczek podręcznych.

Jest rzeczą jasną, że po to, aby przeprowadzić w ciągu 12 dni igrzyska sportowe we wszystkich możliwych dyscyplinach należało dysponować dużą ilością stadionów i hal sportowych. Kierownictwo sportu NRD zwróciło się z apelem do młodzieży, zrzeszonej w szeregach Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej.

Wspaniała młodzież FDJ-towska, chluba i duma nowych Demokratycznych Niemiec, godnie wykonała zadania, postawione przed nią przez demokratyczne władze sportowe. Młodzież FDJ-towska w swym wspaniałym czynie złotowym zbudowała wielkie obiekty sportowe, które zawsze przypominać będą narodowi niemieckiemu niezapomniane dni, podczas których Berlin był stolicą młodzieży całego świata, podczas których 2 miliony młodzieży jasno i wyraźnie powiedziało podżegaczom wojennym — „Nie", podczas których młodzież całego świata zademonstrowała swą solidarność w najświętszej walce młodzieży o pokój.

W ciągu 3 miesięcy powstały w demokratycznym sektorze Berlina wspaniałe, jedyne w swoim rodzaju obiekty sportowe, jak hala przy Alejl Stalina, [illegible] największa i najnowocześniejsza pływalnia w Europie.

Przygotowanie hal i stadionów do tak wielkiej imprezy, było największym może wysiłkiem organizacyjnym przed rozpoczęciem samych igrzysk.

W czasie igrzysk władze demokratycznego sportu niemieckiego zmobilizowały olbrzymi aparat sędziowski, składający się z około tysiąca osób. Niezwykle sprawnie i sprężyście obsługiwał on zawody we wszystkich gałęziach sportu.

Ogromnym sukcesem organizacyjnym było również wzorowe ułożenie programu, który nie męczył ani zawodników, ani widzów.

Organizacja zawodów kolarskich, wymagająca zazwyczaj bardzo poważnego przygotowania oraz powodująca szereg zgrzytów, była w Berlinie przeprowadzona bez zarzutu. Pracę naszych niemieckich towarzyszy możemy bezwzględnie postawić sobie za wzór.

W czasie igrzysk ilość protestów była tak znikoma, że XI Akademickie Mistrzostwa Świata można śmiało nazywać igrzyskami bez protestów.

Oto kilka uwag, które nasuwają się przy podsumowaniu strony organizacyjnej minionych igrzysk.

MIECZYSŁAW DERBIEŃ

W niedzielę w Oerebro

Polska — Szwecja na żużlu

Dokończenie ze str. 1)

rzy zmierzą się z Polakami. Przecież dwa lata temu **Olle Nygren** nie brał udziału w meczu Szwecja — Polska w Warszawie, ponieważ w dniu tym startował w mistrzostwach żużlowych świata. **Helge Brinkeback**, dawny mistrz Szwecji, jest jedynym z zawodników szwedzkich, który startował u nas w r. 1949 w Warszawie.

Pozostali stanowić będą niespodziankę. Samo ustawienie drużyny szwedzkiej wskazuje na to, że Nygren, Karlsson a Brinkeback powinni odgrywać w niej decydującą rolę. Oto jak ustawili Szwedzi swoich zawodników: Nr. 1 Nygren, 2 — Eisenskog 3 — Karlsson 4 — Andersson, 5 — Bringeback, 6 — Kovlund, rezerwa Petersson, Haegg.

Fachowcy szwedzcy podkreślają w swoich wypowiedziach, że słabsi spośród drużyny szwedzkiej przejdą w meczu z Polską decydującą próbę o ich dalszym miejscu w reprezentacji. Z zainteresowaniem szukaliśmy w prasie szwedzkiej horoskopów co do wyników spotkania. Niestety, sprawozdawcy szwedzcy podkreśliwszy, że w pierwszym meczu międzypaństwowym Polska — Szwecja, drużyna polska zaczynała właściwie swoją karierę międzynarodową, nie dają jednak wyraźnych wypowiedzi, kto opuści tor Orebro jako zwycięzca. W jednym ze sprawozdań czytamy: **„Wobec nieznanego jeszcze składu drużyny polskiej, a przez to i wyników jakimi legitymują się Polacy, możemy przygotowywać się zarówno na zwycięstwo, jak też na klęskę"**.

W nielepszej sytuacji są i polscy fachowcy, z których żaden nie wypowiada się wyraźnie co do szans poszczególnych drużyn, tym więcej, że całkowicie niemal zmieniony z porównaniem z rokiem 1949 skład zespołu szwedzkiego wyklucza możność porównania. Drużyna polska, która niewątpliwie jest jedną z silniejszych, na jakie nas stać obecnie, niestety, może zostać osłabiona w Orebro wskutek kontuzji odniesionej ostatnio przez Kapałę. Kapała znajduje się obecnie pod opieką lekarską i być może, nie groźna stosunkowo kontuzja da się do niedzieli usunąć. Z zawodników naszych — Olejniczek, Szwendrowski, Kapała wykazali na krótkim obozie przygotowawczym w Warszawie doskonałą formę. Niewiele ustępują im pozostali reprezentanci. W drużynie polskiej widzimy dwa nowe zupełnie nazwiska: Raniszewski i Szwendrowski. Dopiero w tym roku zaczęli jeździć na „Jappach" i w rekordowo krótkim czasie znaleźli się w reprezentacji. Obaj są zawodnikami utalentowanymi, nadrabiają więc w ten sposób brak rutyny.

Dwa lata uczciwej pracy nad podniesieniem poziomu naszego sportu żużlowego dały rezultat. Obecnie nasza drużyna mimo, iż osłabiona jest stratą takich talentów jak Smoczyk, czy Kołoczek, powinna zaprezentować się w Orebro z jak najlepszej strony.

Metalowcy Dolnego Śląska sięgają po najzaszczytniejszą nagrodę

Współzawodnictwo wszystkich zrzeszeń sportowych, które walczą o nagrodę ustanowioną przez CRZZ za zwycięstwo w akcji zdobywania SPO wygra prawdopodobnie ZS Stal. W rodzinie metalowców toczy się walka między obu Śląskami, które do dnia 5 sierpnia wykazały się najpoważniejszymi osiągnięciami. W radzie okręgowej na Grobli, pęcznieje niemal z dnia teczka raportów napływających z terenu.

Instruktorzy Tymowicz, Tomyn, Kryda, Żolna, Olejniczak odwiedzają boiska kół i klubów, przeprowadzając przy pomocy miejscowych działaczy egzaminy i normy potrzebne do zdobycia odznaki.

— Wyznaczono nam w radzie głównej ZS Stal 1000 odznak do zdobycia —opowiada Tomyn. — Do dn 5 sierpnia zdobyliśmy już 1182 odznaki, ale sierpień odznacza się najwyższą aktywnością naszych dolnośląskich metalowców, którzy odwiedzają coraz chętniej boiska i baseny. Niewątpliwie już dziś można by dopisać dalszych 300 odznak SPO zdobytych w ostatnich tygodniach.

Raporty zawstydzają koła dużych, wrocławskich zakładów pracy. Przoduje koło ZWAP z Świdnicy. Jest to zasługą działacza sportowego, ślusarza Chmielewskiego. Ten, wyrabiający stale 140 procent normy przodownik pracy, przyprowadził na boisko ponad 80 procent swych kolegów z fabryki.

Na drugim miejscu uplasowało się koło ZWAP Pieszyce, a dopiero później idą Pafawag, OSZ Jelenia Góra i inne.

Podajemy ilość zdobytych SPO przez koła dolnośląskich zakładów pracy: Pafawag (wraz z sekcjami wyczynowymi) — 350, OSZ Wr. — 250, ZWAP Świdnica — 102, DMFM Piechowice—147, JWO Jelenia Góra — 102, WSK Psie Pole — 65, Archimedes — 43, M5 — 76, huta Wlzów — 50, SFUP Świdnica — 20, ZWAP Świebodzice — 40, FZ Pieszyce — 66, WZWUR Bielawa — 38, PM — 42, M9 Świdnica — 12, WZM Wrocław — 19, FW Wrocław — 12. Razem 1482 odznaki.

Do akcji współzawodnictwa przystępuje coraz więcej członków kół Stali. Na przykład koło fabryki pomp, którego nie ma w wykazie, zdobyło niemal wszystkie normy dla 50 odznak. **WSK Psie Pole** wykazuje się 23 nowymi znaczkami, fabryka wagonów zapowiada ich około 200, sekcje wyczynowe Stali, szermiercza — 23, piłkarska — 18, pływacka — 21 itd.

Cyfry te mówią, że zaplanowane 1000 odznak będzie przekroczone co najmniej dwa razy przez walczących o najzaszczytniejszą z nagród sportowych, nagrodę CRZZ dla zwycięzcy we współzawodnictwie sprawnych do pracy i obrony swego kraju i pokoju, metalowców dolnośląskich. (o)

Lekkoatleci Unii i Budowlanych przygotowują się w Krywałdzie do Spartakiady

KRYWAŁD. W budynku podstawowej [illegible] po dłuższej przerwie, ożywiony ruch. Tym razem w pomieszczeniach szkoły zakwaterowani są lekkoatleci **ZS Budowlanych** i **ZS Unii**, którzy zostali tu powołani na obóz przygotowawczy [illegible]

Dotychczas przyjechało 60 zawodników [illegible] lorza, który ma trudności ze zwolnieniem z pracy, Kozłowskiego i Pawlaka z Kielc oraz „berlińczyków". Przybycie tych ostatnich spodziewane jest [illegible]

Nie przeszkadza to jednak w pracy trenerom. Już o godzinie 7 uczestnicy obozu uprawiają marszobiegi, ćwiczenia zwinnościowe, skoki. Po wykładzie kierownika kulturalno-oświatowego zawodnicy i zawodniczki rozpoczynają właściwy trening.

Na stadionie wre praca. Kilkadziesiąt miłośników sportu przygląda się [illegible] we zawodniczki ZS Budowlanych: Moderówna i Czeszko. Po drugiej stronie bieżni trenują **Kucharski** i **Kupczyk**.

[illegible] da rusza ze startu. Zmienia sztafetę [illegible] dzie zmiany jeszcze „nie wychodzą", [illegible] mankament Małysiakowa i Moderów mankament.

Małysiakowa i Moderówna trenują z Kozubkiem kulę i dysk. Skocznię [illegible] grupy zawodników, obrabiający okrążenie za okrążeniem zwracają na siebie uwagę. W jednej średniodystansowej: rekordzista Polski Potrzebowski, który przebywać będzie razem z zawodnikami ZS Unii i ZS Budowlanych na obozie aż do Spartakiady, w drugiej wyróżnia się pięknym i elastycznym krokiem długodystansowiec [illegible]

Przy piołkach gimnastykują Nowakowa i Czelówna. Na bocznej skoczni trenuje Tomanówna.

Na środku stadionu rzucają dyskiem Tulkowski i Klepacz. Za chwilę dołącza się do nich młoda zawodniczka [illegible] w granicach 34 metrów. Trener Kozubek, po kilku próbnych rzutach zgrupował wszystkich miotaczy wokół siebie i omawia popełniane przez nich błędy. Po omówieniu posypały się pytania. Najwięcej tym razem pytań miała Małysiakowa, która kulą pchnęła ponad 12 metrów — niestety, wszystkie pchnięcia spalone, wytłumaczył [illegible] błędów.

Wszyscy uczestnicy obozu przywiązują wielką wagę do treningów i wskazań trenerów. Wiedzą o tym, że ich start na Spartakiadzie musi wypaść jak najlepiej.

Trener **Heljasz** i kierownik obozu ob. **Milecki** dzielą się z nami swymi uwagami.

— Czas trwania naszego obozu podzieliliśmy na 3 okresy. W pierwszym baczną uwagę zwracać będziemy na kondycję i technikę, w drugim — na szybkość a w trzecim na poprawianie wyników. Obecnie jesteśmy w pierwszym okresie szkolenia.

— Pod koniec obozu — mówi nam Heljasz — w dniu 2 września, projektuje się urządzenie zawodów pomiędzy ZS Budowlani i ZS Unia. Be[illegible] zawodników i zawodniczek przed Spartakiadą. (kp)

Rozgrywki piłkarskie w CSR

PRAGA (tel) W ubiegłą niedzielę piłkarska liga CSR rozegrała drugą kolejkę mistrzostw, serii jesiennej. Stała ona pod znakiem pogromu czołowych zespołów. Najbardziej sromotnej porażki doznała Slawia z Pragi przegrywając 1:6 z Bratysławą. Również i Ostrawa doznała dotkliwej porażki 1:4 w Pilznie.

Żeleznicari (Bohemians) z Pragi przegrał wysoko 1:3 w Żilinie. Wyniki te przyczyniły się do dużych zmian w tabeli. Na drugie miejsce wysunęła się Sparta. Zajmująca dotąd drugie miejsce w tabeli drużyna Koszyc, przegrała z ATK 1:3 na skutek czego spadła na III miejsce.

W pozostałych spotkaniach padły [illegible] na skutek wyjazdu do NRD nie grały.

Obecna tabela rozgrywek przedstawia się następująco:

Witkowice	14	23	34:19
Sparta	15	20	37:22
Koszyce	15	20	21:20
ATK	15	18	29:26
Bratysława	15	15	26:20
Slavia	15	15	32:33
Ostrawa	14	15	22:23
Pilzno	14	14	21:29
Żeleznicari	15	13	20:32
Żilina	15	12	24:25
Preszów	15	12	24:26
Gottwaldów	15	12	24:31
Teplice	14	11	23:25
CKD Karlin	14	5	13:38

CDSA nadal kandyduje

na mistrza ligi piłkarskiej ZSRR

MOSKWA. W piłkarskich mistrzostwach ZSRR obecnie nastąpiła krótka przerwa, spowodowana rozpoczęciem ostatniej fazy rozgrywek o Puchar ZSRR. Ostatni mecz przed ponownym [illegible] był się w czwartek w Leningradzie gdzie miejscowy **Zenit** i **WMS** zremisowali 0:0. Wynik tego spotkania pozwolił drużynie marynarzy wysunąć [illegible] w ten sposób odsunąć widmo spadku.

Z pozostałych pięciu kandydatów do opuszczenia szeregów ligi A w najgorszej sytuacji znajdują się zespoły tyfliskiego **Spartaka** i **Torpedo z Gorki**. Obie drużyny legitymują się najmniejszym dorobkiem punktowym, a różnica, dzieląca je od następnego z kolei zespołu (Daugava), wynosi 3 pkt. Obok Daugavy, w strefie spadkowej znajdują się: **Torpedo Moskwa** i **Dynamo Leningrad**. Wszystkie te trzy drużyny rozegrają większość przypadających im do rozegrania spotkań na własnych boiskach, toteż trudno przewidzieć, której z nich przypadnie los opuszczenia ligi A, a nie jest wykluczone, że zdołają prześcignąć jeden z wyżej obecnie uplasowanych [illegible]

[illegible] zeszłorocznego mistrza, **CDSA**. Wojakowi przeżywali okres słabości na po[illegible] bezsprzecznie w najlepszej formie z wszystkich drużyn ligowych a ostatnie jej zwycięstwo nad drugim w tabeli tyfliskim Dynamo umocniło wybitnie jej pierwszą pozycję w tabeli. CDSA zagrozić może jeszcze moskiewskie Dynamo, które w tej chwili ma duże zaległości w rozgrywkach, spowodowane wyjazdem tej drużyny do Berlina.

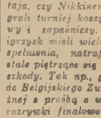
Wznowienie mistrzostw nastąpi w przyszłym tygodniu, a pierwszym spotkaniem po przerwie będzie Dynamo Moskwa — Zenit.

Obecny stan mistrzowskiej tabeli przedstawia się następująco:

CDSA	23	34	43:17
Dynamo Tyflis	24	31	51:28
Szachtior	24	28	33:28
Skrzydła Sowietów	21	26	25:17
Spartak Moskwa	22	25	38:25
Dynamo Moskwa	19	24	42:26
Zenit	23	24	32:32
[illegible]	24	22	37:45
[illegible]	22	20	22:34
Dynamo Kijów	19	19	31:31
Dynamo Leningrad	22	18	34:45
Torpedo Moskwa	23	18	28:42
Daugava	22	17	37:39
Spartak Tyflis	24	14	28:46
Torpedo Gorki	22	14	19:42



⊙ W Liege zakończyły się Międzynarodowe Igrzyska Robotnicze. Dzięki doskonałej organizacji jak i dobremu poziomowi, przyniosły one wielki sukces propagandowy sportowi robotniczemu. W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zajęła nieoczekiwanie Austria, reprezentowana przez tamtejszą robotniczą organizację sportową, ASKÖ, przed Finlandią (TUL) i Francją (FSGT). Austriacy triumfowali w pływaniu, gdzie zdobyli wszystkie niemal tytuły mistrzowskie oraz w piłce nożnej, wygrywając w finale z Danią 3:2. Finowie okazali się bezkonkurencyjni w lekkoatletyce, zdobywając 11 pierwszych miejsc na 13 w konkurencjach męskich, przy czym w reprezentacji ich znajdowali się zawodnicy tej klasy, co Olenius, Kataja, czy Nikkinen. Francuzi wygrali turniej koszykówki, tenisowy i zapaśniczy. Organizatorzy igrzysk mieli wielkie zadanie do spełnienia, natrafiali bowiem na stale piętrzące się trudności i przeszkody. Tak np., gdy zwrócili się do Belgijskiego Związku Piłki Nożnej z prośbą o wypożyczenie na rozgrywki finałowe reprezentacyjnego stadionu Standartu, związek postawił tak wygórowane warunki finansowe, że musiano zrezygnować z projektu. Mimo wszystko, igrzyska zostały przeprowadzone bardzo sprawnie i cieszyły się dużym zainteresowaniem.



⊙ Sierpień jest dla sportowców radzieckich miesiącem mistrzostw juniorów w rozmaitych dyscyplinach. Do tej pory wyłonieni zostali już mistrzowie drużynowi w boksie i zapasach. Pięściarze walczyli w Kujbyszewie, a miano najlepszej reprezentacji zdobyła Gruzja, wyprzedzając drużyny Moskwy i Ukrainy. W Kiszyniewie, gdzie walczyli zapaśnicy, mistrzostwo zdobyła Rosyjska Federacyjna Republika, przed Moskwą i Ukrainą. W chwili obecnej toczą swoje rozgrywki piłkarze, którzy walczą systemem pucharowym, a w Stalino o tytuły walczą lekkoatleci.

⊙ Ludwig Janda, niemiecki piłkarz, grający obecnie w barwach Fiorentiny, przybył do Niemiec zachodnich, zaopatrzony w pełnomocnictwa wielu klubów włoskich, na poszukiwania graczy dla drużyn zawodowych Italii. Jak dotąd jednak, podróż Jandy nie przyniosła oczekiwanych rezultatów. Trzech graczy: Witt, Foltner i Zausinger, po zagraniu kilku spotkań próbnych we Włoszech, odesłano z powrotem do Niemiec, jako nie posiadających odpowiednich kwalifikacji.

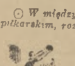


⊙ W trzecim meczu, rozegranym na sztucznym lodowisku w Berlinie, reprezentacja CSR pokonała reprezentację NRD w stosunku 19:1. Spotkaniem tym hokeiści CSR zakończyli swoje występy w NRD, odnosząc we wszystkich meczach zwycięstwa o ogólnym stosunku bramkowym 49:3.

⊙ Rekordzista świata w pchnięciu kulą, Jim Fuchs, uzyskał ostatnio w Belfast najlepszy tegoroczny wynik w tej konkurencji — 17,23 m. Fuchs rzucił ponadto dyskiem 50,71 m. Na tych samych zawodach Wyatt skoczył wzwyż 2.00 m, a Bob Smith o tyczce 4,26 m.

⊙ W tegorocznych rozgrywkach piłkarskich o puchar Francji wzięło udział ogółem 1 024 drużyny, co jest dla piłkarstwa francuskiego rekordową liczbą. Jakżeż słabiutki jest jednak ten rekord wobec 18.000 zespołów, walczących w tym roku o Puchar ZSRR, czy choćby nawet w stosunku do ilości drużyn, startujących w rozgrywanym po raz pierwszy Pucharze Polski?

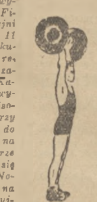
⊙ W międzypaństwowym meczu piłkarskim, rozegranym w Helsinkach, Finlandia zremisowała z Norwegią 1:1 (1:0). Mecze międzynarodowe dały następujące ciekawe wyniki: Rapid (Wiedeń) — Werder (Brema) 4:1, Rapid — HSV (Hamburg) 4:3, Wacker (Wiedeń) — Werder 10:1, Racing Club (Paryż) — Sportklub (Wiedeń) 3:1.



⊙ Na zaproszenie Wszechzwiązkowego Komitetu do Spraw Kultury Fizycznej i Sportu przybędzie do Moskwy w pierwszych dniach września rb. ekipa kolarzy bułgarskich. W czasie swego pobytu Bułgarzy przeprowadzą wspólne treningi z kolarzami radzieckimi oraz rozegrają z nimi towarzyskie spotkania w konkurencjach męskich i kobiecych.

⊙ Ósme z rzędu zwycięstwo od chwili porażki, poniesionej w ub. roku w spotkaniu z Ezzardem Charlesem, osiągnął ekmistrz świata wszechwag, Joe Louis, wygrywając w Baltimore z Jimmy Bivinsem po dziesięciu rundach na punkty.

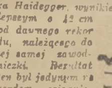
⊙ Ukoronowaniem występów sztangistów radzieckich w Berlinie był nowy rekord świata. Pobił go Saksonow, w wadze piórkowej, uzyskując w podrzucie 136,5 kg a więc wynik lepszy o 1,5 kg od dotychczasowego rekordu należącego do Egipcjanina Fayada. Na tych samych zawodach Worobjew ustanowił nowy rekord ZSRR, osiągnięte w podrzucie (waga półciężka) 165 kg.



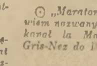
⊙ W lekkoatletycznym meczu kobiecym reprezentacja Włoch zwyciężyła reprezentację Szwajcarii 56:51. Mecz odbył się w Bern. Do najlepszych wyników tego spotkania zaliczyć należy: skok wzwyż — Jannoni (W) 1,55 m, skok w dal — Pierucci (W) 5,55 m kula — Balliger (Sz) 11,93 m, dysk — Cordiale (W) 40,92 m.

⊙ Rozgrywki o Puchar ZSRR w piłce nożnej znajdują się już w ostatniej fazie. W tej chwili na placu boju pozostało 27 drużyn, w tym 12 zespołów pierwszoligowych. Z bardzo znanych drużyn odpadły WMS po porażce z CDSA 0:3, Torpedo Moskwa, które uległo Skrzydłom Sowietów 1:2, Dynamo Mińsk na skutek porażki poniesionej w meczu z Metalurgiem (Zaporoże), Dynamo (Alma-Ata) pokonane przez ODO (Okręgowy Dom Oficerów) z Rygi oraz Nieftiannik (Baku), po porażce z Daugavą (Ryga) 0:2. Najwyższe cyfrowo zwycięstwo odniosła dotychczas drużyna tyfliskiego Dynamo, która pokonała zwycięzcę pucharu Karelo-Fińskiej SSR, Lokomotiw z Petrozawodska 11.0.

⊙ Rekord Austrii w rzucie dyskiem kobiet ustanowiła Wiedenka Haidegger, wynikiem 43,95 m, lepszym o 42 cm od dawnego rekordu, należącego do tej samej zawodniczki. Rezultat ten był jedynym rekordem, osiągniętym podczas tegorocznych mistrzostw Austrii, rozegranych w Bregenz. Z innych wyników na uwagę zasługują jedynie: skok wzwyż kobiet — Schenk 1,57 m, dysk — Tunner 46,48 m oraz 200 m p. płotki — Fritz 24,8 sek.



⊙ „Maraton pływacki", tak bowiem nazwany został wyścig przez kanał la Manche z przylądka Gris-Nez do Doveru, zgromadził w bieżącym roku na starcie 18 mężczyzn oraz 7 kobiet. Zwyciężył nieoczekiwanie Egipcjanin Hamad Mareeh Hassar, przed Francuzem Le Morvan i swoim rodakiem Ab El Rehim. Czas zwycięzcy 12 godz., 10 minut. W czasie o pół godziny gorszym ukończyła wyścig pierwsza kobieta, Angielka Fisher. Tegoroczny zwycięzca startował w „maratonie" również i w roku ubiegłym, był jednak wtedy ostatni.



⊙ Po dziewiątej rundzie międzynarodowego turnieju szachowego w Mariańskich Łaźniach prowadzą: Węgier Szabo i Czechosłowak Pachman. Polak Pytlakowski, uznany przez fachowców za prawdziwą rewelację turnieju, znajduje się obecnie na trzeciej pozycji, mając wielkie szanse na zakwalifikowanie się do turnieju o mistrzostwo świata. Szabo i Pachman zdobyli dotąd po 6,5 pkt, podczas gdy Pytlakowski i następny z kolei Szwed Stolz — po 5,5 pkt.



2 drużyny śląskie, Gwardia Kraków i Kolejarz W-wa

w półfinałach Pucharu Polski

(Dokończenie ze str. 1)

wych. Do takich należą w pierwszym rzędzie dwaj pretendenci do pierwszego miejsca, główni rywale krakowskiej Gwardii: **CWKS i Ogniwo Kraków.**

CWKS stracił w pierwszej rundzie punkt w spotkaniu z krakowskim Włókniarzem i bodaj od tego momentu zepsuło się coś w jedenastce stołecznej. W niedzielę wojskowi mają jedyną szansę wykazać, że nadal jeszcze stanowią poważnego kandydata do pierwszego miejsca. Tą szansą jest właśnie rewanżowe spotkanie z Włókniarzem.

Na Ludwinowie niełatwo jest wygrywać, a sytuacja gospodarzy nie zezwala im na utratę dalszych punktów, toteż i tu należy się spodziewać zaciekłej walki.

Ogniwo Bytom znane było ze szczególnych umiejętności wyrywania punktów Unii nawet gdy ta była u szczytu formy. Jeżeli te umiejętności piłkarze Ogniwa zachowali jeszcze, a ich nieszczęsny obóz treningowy nie spowodował osłabienia wartości drużyny, to jest prawdopodobne, że wzbogacą oni swój zapas punktowy kosztem półfinalisty pucharu.

W gorszej sytuacji znajdują się **łódzcy włókniarze**, którzy mają teoretyczne tylko szanse na wyrwanie punktu Gwardii w Krakowie.

Outsider tabeli, **Gwardia**, odegra jeszcze raz rolę dostarczyciela punktów, tym razem na boisku radlińskiego Górnika. Wreszcie w **Warszawie** zmierzą się dwa zespoły kolejarzy, przy czym specyfika boiska stołecznego, jak i niepokojące meldunki o formie eksbombardierów, przemawiają za zwycięstwem drużyny Borucza i Łącza.

Dodać należy, iż trzy mecze ligowe, a mianowicie Gwardii Kraków z Włókniarzem Łódź, obydwu Kolejarzy i Górnika Radlin z Gwardią Szczecin, rozegrane zostaną już w sobotę 25 bm.

Ogniwo czeka ciężka praca: pojedynek z Budowlanymi, którym marzy się podwójna zdobycz w pucharze i w lidze. Jeżeli krakowianie mają odegrać decydującą rolę w walkach o przodownictwo ligowe, muszą zdobyć się na maksymalny wysiłek i przywołać na pomoc wszystkie umiejętności, jakie zdołali wpoić im trenerzy. Chociaż boisko Budowlanych nie ma tak groźnego mitu, jak radlińskie, to jednak trzeba będzie stoczyć zaciekłą walkę, aby wyrwać chociażby jeden punkt.



Borucz wyjaśnia groźny moment pod bramką Kolejarza Warszawa na meczu ze Stalą w Lipinach. Bramkarza asekuruje Jaźnicki, a Dera i Szczawiński czekają na dalszy tok akcji.
Fot. Boronowski

Włókniarz Ł - Unia Cb. 0:2 (0:0)

ŁÓDŹ (Tel. własny). Bramki dla Unii zdobyli: Cieślik i Alszer. Sędziował Prąckowiak. Widzów ok. 10.000.

Składy drużyn: UNIA — Szymkowiak, Morys, Bomba, Suszczyk, Bartyla, Tim, Skorupa, Cieślik, Alszer, Cebula (Przecherka), Kubicki.

WŁÓKNIARZ: Szczurzyński, Włodarczyk, Baran, Bomba, Urban, Wapiennik, Hogendorf, Olejniczak, Szymborski, Koźmiński, Gwoździński (Gustowski).

Włókniarze nie zdołali wykorzystać atutu, jaki daje własne boisko i umiarkowany doping widowni. Zaczęli mecz obiecująco, okresami mieli w polu dużą przewagę, ale rozpaczliwie zawodzili pod bramką. Nieliczne celne strzały wyłapał efektownymi paradami Szymkowiak.

W drugiej połowie gra się wyrównała. Wyszły wtedy na jaw braki kondycyjne łodzian, dziwne o tyle, że powrócili oni niedawno dopiero z obozu treningowego. Trzeba zresztą stwierdzić, iż niedostateczne wyszkolenie techniczne zmuszało włókniarzy do zwiększania wysiłków fizycznych, wskutek czego dużo wcześniej, niż goście zużyli oni zapas energii.

W 25 minucie Suszczyk zniecierpliwiony niezaradnością swych kolegów z napadu, wysunął się daleko na prawe skrzydło, dośrodkował, a Cieślik miał ułatwione zadanie z posłaniem piłki do siatki. Ten celny strzał przesądził definitywnie losy meczu. Gospodarze nie byli w stanie poderwać się do skutecznej kontrofensywy, a na kilkanaście sekund przed końcem zawodów utracili jeszcze jedną bramkę, kiedy to Alszer dalekim strzałem zmylił wybiegającego Szczurzyńskiego.

Zwycięzcy zademonstrowali wakacyjną jeszcze formę. W szczególności odnosi się to do formacji ofensywnej, w której tylko Skorupa był dostatecznie agresywny i szybki. W liniach obronnych wyróżniali się Bomba i Bartyla. Ten ostatni z dziecinną wprost łatwością unieruchomił Szymborskiego i zaryglował kompletnie dojście do bramki środkiem pola.

Posa przewagą techniczną Unia okazała się również zespołem dojrzalszym taktycznie. Przetrzymawszy napór włókniarzy, chorzowianie z zachowaniem wszystkich ostrożności przystąpili do kontruderzeń, a gdy jedno z nich uwieńczone zostało sukcesem, dokonali przegrupowań, mających na celu zabezpieczenie zwycięstwa i nie wahali się wtedy wycofać na tyły swego najlepszego napastnika — Cieślika.

Również na 15 minut przed końcem meczu zmęczony Cebula ustąpił miejsca Skorupie, którego z kolei zastąpił Przecherka. W tych warunkach, jakkolwiek niezbyt efektowne, zwycięstwo Unii jest w pełni zasłużone.

Budowlani Chorzów — Gwardia Szczecin 5:0 (2:0)

BUDOWLANI: Janik, Karmański, Jandude, Grzywocz, Wieczorek, Gajdzik, Kulik, Pistula (Januszek), Barański, Spodzieja, Sulik.

GWARDIA: Piotrowski, Wielga, Stachecki, Derdziński, Bartczak, Stefaniuk, Piątek, Opitz, Piszak, Grzonka, Suchogórski.

Bramki: Barański 4 i Sulik 1. Sędziował Walczak z Poznania. Publiczności 3.000.

Gwardia ze Szczecina już nie raz potrafiła spłatać figla t. zw. stuprocentowym faworytom, wkładając zawsze do gry maksimum ambicji i ofiarności.

We wtorek było jednak inaczej. Zapewne Budowlani nie liczyli na tak wysokie zwycięstwo, a już na pewno nie przypuszczali, że przyjdzie im ono tak łatwo. W ciągu całego meczu jedynie przez 10 minut pierwszej połowy i tyleż drugiej części spotkania Gwardia walczyła jak równy z równym. Pozostałych 70 minut było właściwie grą do jednej bramki, grą bez żadnego tempa, bez większego wysiłku ze strony zwycięzców.

W tych warunkach trudno coś doprawdy konkretnego napisać o spotkaniu jak i jego aktorach. Budowlani, mając zupełnie niemal niezatrudnione linie defensywne, przesiadywali bez przerwy pod bramką gości. Napastnicy miejscowych z wielką swobodą poruszali się na st[illegible] gwardzistów, ogrywając bezlitośn[illegible] ich bezładnie broniące się tyły i oddając mnóstwo strzałów na bramkę Piotrowskiego.

U Budowlanych wyróżnił się strzelec 4 bramek, Barański, który jednak więcej uwagi poświęcał egoistycznym zagraniom, aniżeli współpracy z partnerami. Napad chorzowski nie stanowi w dalszym ciągu zgranej linii, i tu też należy szukać wytłumaczenia, niskiego stosunkowo rezultatu wtorko[illegible].

Bramki padły w następującej kolejności: w 27 min. Barański po wyprowadzeniu w pole Stacheckiego i Stefaniuka zdobył ostrym nie do obrony strzałem prowadzenie dla miejscowych. Drugi punkt padł na minutę przed przerwą, a autorem jego był Sulik, który dobił piłkę scentrowaną przez Spodzieję ze skrzydła.

Po przerwie Budowlani uzyskali dalsze trzy bramki, a strzelcem ich był Barański (53, 73 i 75 min. gry).

Sędzia Walczak z Poznania gwizdał o wiele więcej, aniżeli wymagała tego potrzeba.

Stal Lipiny — Kolejarz Warszawa 1:2 (1:0)

LIPINY. Stal: Kozioł, Golda, Bawaj, Ślęzak, Duda, Klosek, Brychczy, Dera, Bitner, Kincer, Kubocz.

Kolejarz: Borucz, Wołosz, Jaźnicki, Łabęda, Brzozowski, Szczawiński, Wesołowski, Popiołek, Strojny, Łącz, Szularz.

W 25 minucie Kincer przejął prostopadłe podanie i z kilku metrów niepilnowany przez nikogo zdobył prowadzenie dla Stali. W 52 minucie w tłoku podbramkowym obrońca lipinian dotknął piłkę ręką i sędzia zarządził rzut karny. Pewnym strzelcem jedenastki był Łącz. W 82 minucie padła zwycięska bramka. Łącz przeniósł piłkę na prawe skrzydło — Wesołowski minął przeciwnika i lekkim mierzonym strzałem uzyskał decydujący o zakwalifikowaniu się do półfinału pucharu Polski punkt.

Sędzia Łapczyński Bydgoszcz. Widzów około 5 tysięcy.



Nieoczekiwany strzał Wesołowskiego, mimo interwencji bramkarza Stali, Kozioła, przyniósł zwycięską bramkę warszawskiemu Kolejarzowi.
Foto Boronowski

Stawka spotkania była wysoka, jednakże poziom meczu z rzadka tylko wznosił się ponad przeciętność. A przecież moglibyśmy oczekiwać, że po tak długiej przerwie, spędzonej — chcemy przynajmniej wierzyć, na solidnym przygotowaniu do rozgrywek pucharowych i ligowych — piłkarze zagrają z werwą i dadzą dowód, że dawniej popełniane błędy należą już bezpowrotnie do przeszłości.

Jasne, że mniejsze pretensje mamy do gospodarzy, którzy swoje dotychczasowe sukcesy budowali na dość znacznej szybkości, długich choć niecelnych podaniach i bojowości. Toteż zdziwi każdego, że zespół Stali o dość miernej technice i raczej klepskim zrozumieniu taktycznych założeń nowoczesnej piłki nożnej, potrafił „wybić z uderzenia" piłkarzy Kolejarza, których w każdym razie zaliczamy w poczet naszej ekstraklasy.

Przytoczone walory gospodarzy wystarczyły w zupełności, aby przez 45 minut zawładnąć boiskiem, uzyskać przewagę i stale zagrażać bramce gości. Że w tym okresie — jak również po wznowieniu gry — nie uzyskali oni więcej bramek, (zwłaszcza celnie bite piłki przez Derę i Brychczego), to już jedynie zasługa Borucza. Bramkarz Kolejarzy miał sporo piłek do obrony, bo szybka trójka Stali oraz lewoskrzydłowy Kubocz łatwo przechodzili środkiem mijając bez większych trudności powolnego i nieruchliwego Brzozowskiego.

Skutkiem katastrofalnej gry stopera Kolejarza wkradło się małe zamieszanie w defensywne formacje warszawian. Wołosz bowiem i Jaźnicki byli tym samym zmuszeni do krycia środkowego pola dając przez to skrzydłowym miejscowych łatwe pole do popisu. W tych warunkach prosiło się wprost o to, by ściągnąć w sukurs obu łączników, odciążając w robocie linie „zapobiegawcze". Ani jednak Łącz, sprawiający wrażenie artysty, który zapomniał tekstu roli i bez suflera nie wypadnie dobrze, ani nonszalancki Popiołek, ani pozostali napastnicy nie zdradzali najmniejszej nawet ochoty do budowania akcji czy też wspomagania pomocy i obrony.

Po przerwie lipinianie stracili wiele z początkowego rozmachu, a w drużynie warszawian nastąpiła pewna poprawa. Przynajmniej próbowano współpracować, Łącz rozegrał się, sprostał zadaniu łącznika, a cały kwintet ofensywny zdobywał się na przemyślane, choć nie wykończone akcje. Jedynie Brzozowski w dalszym ciągu nie umiał rozwiązywać nietrudnych problemów, mimo że zalicza się go do dobrych strategów.

Mały zryw graczy Kolejarza w drugiej części zawodów wystarczył zupełnie, aby odnieść nikłe choć niecałkowicie zasłużone zwycięstwo. W Stali trzeba pochwalić całą drużynę za ofiarną walkę do końcowego gwizdka, a szczególnie Dudę i Kubocza. Wśród piłkarzy Kolejarza zasłużyli sobie na wyróżnienie Borucz, Łabęda, Jaźnicki i po pauzie Łącz i Wesołowski.

Arbiter Łapczyński wykazał bardzo mierne kwalifikacje do prowadzenia zawodów. Nie może to jednak stwarzać pretekstu do demonstracji po meczu i rzucania ogryzkami w kierunku sędziego.

(KW)

Gwardia Kraków — Włókniarz Kraków 2:0 (1:0)

Gwardia: Jurowicz, Dudek, (Knopkowski) Flanek, Wapiennik, Turek, Mamoń, Kotaba, Jaskowski, Kohut, Gamaj, Mordarski.

Włókniarz: Rybicki, Jodłowski, Konopelski, Kurecki, Lasiewicz, Bieniek, Parpan II, Manzel (Stachowicz), Nowak, Janeczek, Glajcar.

Bramki zdobyli: w 18 minucie Kohut, w 46 minucie Gamaj. Sędziował bardzo dobrze Aleksandrowicz z Warszawy. Widzów ok. 6.000.

Zeszłoroczny mistrz Polski Gwardia sięga zdaje się i w tym roku pewnie po mistrzowski tytuł. We wtorek Gwardia lekko przeskoczyła przez ćwierćfinałową przeszkodę w postaci krakowskiego Włókniarza, kwalifikując się obok Unii, Budowlanych i Kolejarza W-wa do przedostatniego aktu Pucharu Polski.

Pierwszy występ gwardzistów na zielonej murawie po wakacyjnej przerwie wypadł zupełnie dodatnio. Drużyna wróciła z Muszyny nie tylko na biało opalona, ale co najważniejsze, naprawdę wypoczęta.

W pierwszej części zawodów gwardziści oswajali się dopiero z piłką grając na zwolnionych obrotach. Po zmianie pól pierwszy kwadrans zdawał się przypominać „dobre czasy" Gwardii. Chłopcy zagrali, jak z nut. Ruchliwy był Kohut, ale przede wszystkim dobrze spisywała się młodzież: Gamaj, Jaskowski, Kotaba, którzy raz po raz niepokoili Rybickiego. Szkoda że w tym kwintecie nie było Miecia Gracza, który będąc niedysponowanym w charakterze widza przyglądał się zawodom. W pomocy „szalał" Mamoń, imponował spokojem Wapiennik i zawsze wysunięty do przodu Szczurek; Flanek likwidował w zarodku akcje Włókniarza, a Jurowicz miał w bramce dalszy ciąg wczasów.

Zapewniwszy sobie już po 46 minutach gry zwycięstwo, gwardziści zwolnili tempo i nawet „oszczędzali" przeciwnika bo bramek [illegible] nik meczu. W końcowej fazie zawodów zaczęli do głosu dochodzić włókniarze, ale wszystkie ich wysiłki paraliżowała impotencja strzałowa na[illegible].

W przeciwieństwie do Gwardii, Włókniarz wypadł bardzo blado. Drużyna robiła wrażenie zupełnie przemęczonej obozem, w czasie którego miała rozegrać na ziemiach zachodnich podobno 6, czy 7 spotkań treningowych(!)

Do zawodów o tak wielkim ciężarze gatunkowym, jak Puchar Polski brakło włókniarzem nie tylko ducha, ale i sił. Poza linią pomocy, która robiła co mogła, atak właściwie nie istniał, gdyż tylko Nowak był jedy[illegible] sam nic nie mógł zdziałać. Obydwaj debiutanci Janeczek z Włókniarza Trzebinia i Manzel z Włókniarza Chełmek grali z dużą tremą. Mecz tego kalibru przerastał ich siły i umiejętności. Słaba obrona nie dawała sobie rady z lotnymi napastnikami Gwardii, którzy zaskakiwali ją ze wszystkich stron. Ponadto, co też zdeprymowało Włókniarza, do pierwszej bramki przyczynił się w pewnym stopniu i Rybicki, który źle obliczył wybieg z bramki i pozwolił Kohutowi ponad sobą przerzucić piłkę do siatki. Druga bramka z kapitalnego wyłożenia Kotaby, była nie do obrony.

Walka o II ligę trwa nadal

Nadchodząca niedziela 26 bm będzie siódmą kolejką rozgrywek o wejście do II ligi. Roz[illegible] w decydującą fazę, a tylko grupa II wyłoniła dotyc[illegible] data na awans — CWKS Ib Warszawa.

Rezerwa stołecznego CWKS nie straciła na sześć rozegranych dotychczas spotkań ani jednego punktu i prowadzi w tabeli imponującym stosunkiem bramek 23:4.

W pozostałych grupach trudno przewidzieć zwycięzców, w każdej bowiem po kilka zespołów pos[illegible] co najmniej równe szanse na zajęcie pierwszego miejsca.

Zestawienie walczących par i obsada sędziowska na najbliższą niedzielę przedstawia się następująco:

GRUPA I

Gwardia Koszalin — Stal Zielona Góra — Bukowski Kielce.

Kolejarz Szczecin — Stal Gdańsk — Krumholtz Bielsko.

OWKS Bydgoszcz — Kolejarz Leszno — Mytnik Kraków.

GRUPA II

Spójnia Tomaszów — Kolejarz Praszków — Kołodziejski Poznań.

CWKS Ib Wa[illegible] — Włókniarz Ib Łódź — Kurek Katowice.

Budowlani Białystok — Gwardia Olsztyn — Sieradzki Bydgoszcz.

GRUPA III

Stal Skarżysko — [illegible] — Klocek Katow[illegible].

Ogniwo Ib Kraków — Spójnia Kraków — Wiktorek Warszawa.

GRUPA IV

Górnik Radzionków — Kolejarz Świdnica — Łopowicz Kielce.

Unia Racibórz — Górnik Ruda — Jędrzejczyk Kielce.

Stal Poznań czy Budowlani Gdańsk

[illegible] zaległymi spotkaniami — jakie odbędą się 26 bm, zakończone [illegible] mistrzostwa II ligi w grupach. Wyłonią one wreszcie czwartego kandydata do finałowych rozgrywek mistrzów grup do walk o awans do piłkarskiej ekstraklasy polskiej.

26 bm. walczą:

w Gdańsku Budowlani — Gwardia Bydgoszcz — sędziuje Kuleszir Kraków;

w Lublinie OWKS — Kolejarz Olsztyn — sędziuje Grządzi[illegible];

w Starachowicach Stal — OWKS Wrocław — sędziuje Turc[illegible]ski Warszawa.

Ciężar gatunkowy posiada tylko mecz Budowlanych Gdańsk z bydgoską Gwardią, gdyż w wypadku zwycięstwa gdańszczan zrównają się oni punktami [illegible] Stalą Poznań i dzięki lepszemu stosunkowi [illegible] zdobędą tytuł mistrza [illegible].

Wyniki pozostałych dwóch spotkań natomiast nie będą miały żadnego wpływu na układ tabel [illegible]nych grup.



Jedenastka Stali z Lipin Foto: Boronowski

Z wizytą w obozie piłkarskim we Wrocławiu

Młodzież jest źle szkolona w klubach

WROCŁAW. Obóz piłkarski juniorów zgromadził 140 piłkarzy. Dziesięć miejsc nie obesłały zrzeszenia Gwardia, Budowlani, Górnik i CWKS przysyłając zamiast po 15 — dwunastu lub mniej zawodników.

Drugim niedopatrzeniem zrzeszeń, na które narzekał trener **Koncewicz** jest niewypełnienie polecenia sekcji piłkarskiej GKKF nakazującego staranny dobór kandydatów na obóz. Do Wrocławia mieli przyjechać juniorzy, których poziom odpowiada klasie wojewódzkiej. Tymczasem zjawiła się „mieszanka" — chłopcy mający bardzo słabe pojęcie o piłce nożnej i tacy, którzy już grywają w zespołach obu lig. W rezultacie musiano podzielić obo[illegible] [illegible]m programie zajęć, co trwało przez połowę trwania obozu.

„CZARNA MAGIA"

Przyglądamy się chłopcom ćwiczącym „żonglerkę piłkarską", która wchodzi w skład pięcioboju piłkarskiego. Co dużo mówić. Koncewicz ma [illegible] że w wielu klubach [illegible] albo bardzo mało robi się dla podniesienia techniki młodzików. Chłopcy nie dają sobie rady ze skarżą [illegible] piłką, choć w ćwiczenia wkładają dużo ambicji.

— Trudno jest mówić o podniesieniu poziomu naszych juniorów, jeśli 80 procent z nich nie wie co to jest „zmiana w doskoku". Dla których zagadnienie taktyki jest „czarną magią" — mówi Koncewicz.

Doskonała kadra trenerska pracowała z dużym nakładem wysiłku, by wyrównać niedociągnięcia, szczególnie u bardzo surowych piłkarzy drużyn prowincjonalnych. Wybrano spośród aktywistów obozowego koła ZMP liczącego 68 juniorów najaktywniejszych chłopców, których szkolono na przyszłych kapitanów drużyn, działaczy i pomocników instruktorów.

Takimi młodzieżowymi działaczami piłkarskimi będą w przyszłości Żurański (Budowlani Warszawa), Lech (Gwardia), Deutschman (Górnik), Lelewel (CWKS), Szymczak (Stal Katowice), Ochmański (Ogniwo Kraków), Fiela (Spójnia Kłodzko), Piaska, Raczkiewicz, Kruk i wielu z pilnych i ambitnych chłopców wyróżniających się pilnością w nauce i pracy społecznej, czynnych w życiu świetlicowym, propagatorów współzawodnictwa i akcji [illegible].

Kadrę trenerską tworzyli Koncewicz (kierownik obozu), Woźniak, Jezierski, Bobula, Wypilewski, Majcher, Dziekański, Skoraczyński, Piotrowski.

Rzecz charakterystyczna, na którą zwrócono uwagę na obozie to fakt nieposiadania SPO przez wielu wybranych na obóz piłkarzy. Dowodzi to o niedocenianiu przez kluby konieczności wszechstronnego szkolenia zawodników, jak również i tego, że uchwały GKKF nie wszędzie są należycie wykonywane. Zanim rozpoczęto zdawanie norm SPO koło ZMP zorganizowało naradę roboczą poświęconą temu zagadnieniu, na której piłkarze stwierdzili niezainteresowanie się upowszechnieniem SPO w ich klubach macierzystych. Niewątpliwie nazwy tych klubów znajdą się w sprawozdaniu z obozu, które trener Koncewicz przedłoży w GKKF.

DZIEŃ PRACY I NAUKI

Obóz zrywał się ze snu o 6.30. Apel, gimnastyka poranna i śniadanie trwało do dziewiątej. Piętnaście minut potem Tow. Troć zaczynał szkolenie ideologiczne, a potem piłkarze maszerowali na stadiony Gwardii i olimpijski, gdzie jak twierdził Koncewicz, jest dość miejsca na to, by żaden junior nie stracił ani minuty cennego czasu.

Trenerzy przeprowadzali ćwiczenia piłkarskie, w grach sportowych, orga-

(Dokończenie na str. 4)

Przed SPARTAKIADĄ

• REPORTAŻE • MELDUNKI • NOTATKI •

W Szczecinie trenują kolejarze

Szczecin w sierpniu

— Zaglądnijcie do stołówki PGR przy ul. Mickiewicza, gdzie my jadamy nasze posiłki, zobaczycie tam wiele ciekawych rzeczy — oto pierwsze słowa jakimi nas powitali kadrowicze Kolejarza, przygotowujący się na obozie w szkole morskiej w Szczecinie, do tegorocznej Spartakiady. Istotnie dużo ciekawego w tej stołówce. Brudno, brak sprzętów, naczynia ledwie opłukane pod kranem zimną wodą, nieliczna obsługa, na dodatek w brudnych fartuchach — oto okoliczności, które „dodałą" apetytu sportowcom. Ponadto prawie dwukilometrowa odległość od szkoły morskiej naraża obozowiczów na długie spacery 6 razy dziennie.

Na tę stołówkę skarżą się wszyscy włącznie z kierownictwem obozu. Na szczęście samo jedzenie jest dobre i obfite.

— Rada główna za późno zdecydowała się na urządzenie obozu w Szczecinie i dlatego nie wszystko przygotowano jak należy, — tłumaczył nam kierownik obozu Tadeusz Kosmala, z rady głównej Kolejarza. — Staram się o uruchomienie stołówki w szkole morskiej — ale nie wiem czy się uda. Ta zbyt oddalona stołówka jest największym i bodaj jedynym mankamentem obozu.

— A obozowicze?

— Tym naprawdę trudno coś zarzucić. Wszyscy pracują przyzwoicie, są zdyscyplinowani i pilni. Lekkoatleci trenują częściowo na miejscu na boisku przy szkole, a częściowo na stadionie Kolejarza, pod opieką trenerów i instruktorów: Buchały, Duneckiego, Gorzkowskiego, Kupsia i Dobrzanskiej. Bokserów uczą Tomaszewski i Pietras, a kolarzy Czerniak.

STRZELCY SAMI SOBIE RADZĄ

— Ja i kolega Surowiecki — mówi wielokrotny mistrz Polski Hrydzewicz — mamy kursy trenerskie i sami prowadzimy przygotowania z resztą kolegów. Na razie — technika strzelania z wszystkich pozycji, a potem wyjdziemy na strzelnice w Bezrzeczu.

W tej chwili na obozie jest 130 zawodników i zawodniczek. Oczekiwany jest przyjazd dalszych 50 osób. Mistrz Europy — Chychła jeszcze nie przybył. Z bardziej znanych są już na obozie: z kadry lekkoatletycznej Dunecki, Chojnacki, Majewski, Sak, Rusek, Dobrzańska i Królikowska, z bokserów: Soczewiński, Kudłacik, Klein i Bork, z kolarzy: Melon, Królikowski i Szymczyk, ze strzelców: Hrydzewicz, Surowiecki i Mickiewiczowa.

Uczestnicy obozu nie zapominają o SPO. Większość posiada już znaczki, ale około 40 „odrabia" normy dopiero na obozie. Przeprowadzono już próby w pływaniu, w trójboju i w strzelaniu, a w przygotowaniu dalsze w gimnastyce i na torze przeszkód.

Pobyt na obozie dobrze wpływa na formą zawodników. Kontrolne zawody lekkoatletów przyniosły kilka doskonałych rezultatów. Np. Królikowska z Łodzi osiągnęła najlepszy po Wajsównie wynik w dysku — 42,31 m.

Królikowska ma 21 lat i jest studentką medycyny w Łodzi. Uprawia lekkoatletykę od 49 roku.

— Trenuję tylko w lecie, gdyż nauka nie pozwala mi na więcej — opowiada nam. Niedawno byłam 2 tygodnie w AWF w Warszawie, gdzie trenowałam pod okiem Wajsówny. Stąd też mój obecny wynik w dysku. W roku ubiegłym miałam 33,99 a na niedawnych eliminacjach w Szczecinie 35,94 m.

Trenerzy wróżą Królikowskiej wielką przyszłość w rzucie oszczepem — dorzuca Kosmala. Na obozie poprawiła technikę w rzucie dyskiem i dzięki temu osiągnęła tak doskonałe wyniki.

— Nie lubię jednak oszczepu — mówi Królikowska, a za to przepadam za dyskiem. Po rzutach oszczepem odczuwam bóle ręki.

A oto inne rezultaty z zawodów kontrolnych: MĘŻCZYŹNI 100 m — Awiża (Pozn.) 11,4, 400 m — Majewski (Olszt.) 53,2, 1500 m — Szkaradnik (Bielsko) 4.14.4, wzwyż — Skupny (Szczecin) 1,74 m., w dal — Ugzk (Warszawa) 6,67 m., dysk — 1) Dunecki (Toruń) 40,32 m., 2) Chojnacki (W-wa) 40,18 m., oszczep — Ciemp (Toruń) 55,16 m., młot — Sobecki (Toruń) 44 m KOBIETY: oszczep — Królikowska 33,66 m., 2) Bułżanka (Kraków) 33,17 m., wzwyż — Janiszewska (Kraków) 1,35 m.

Zawody w pozostałych konkurencjach odbędą się w przyszłym tygodniu.

Młodzież jest źle szkolona w klubach

(Ciąg dalszy ze str. 3)

nizowali szóstkowe mecze między zrzeszeniami, poprawiali zauważone braki techniczne na bocznych, licznych boiskach i placach.

Młodzież wydała sobie współzawodnictwo w nauce, pracy, wynikach sportowych i przede wszystkim w rezultatach zawodów SPO.

Pięciobój-piłkarski (rzut z linii, żonglerka piłką, prowadzenie piłki, wykop i gnanie) wygrał Włókniarz przed Ogniwem, Spójnią i Kolejarzem. Trójbój-lekkoatletyczny — Ogniwo, które przysłało najlepiej bodaj wybranych juniorków.

Po obiedzie w trochę odległej (10 minut marszu), ale bardzo dbającej o piłkarzy spółdzielni — prasówka. Przeczytane artykuły wywoływały żywą dyskusję, podsumowywaną przez któregoś z ZMP-owców lub trenera Koncewicza. Potem, już na „własnym" boisku WSWF, w której mieścił się obóz następowały ćwiczenia praktyczne i zawody SPO.

— Były takie kluby, które przysłały chłopców nie mających żadnej normy SPO — opowiada trener Jeziarski prowadzący wraz z Majchrem stumetrówkę.

Biegają „unici". Zacięty bieg wygrywa Breguła z Chorzowa, przed Dąbrową z Katowic i kolegami klubowymi Ksolem i Margolem. Właściwie wygrali wszyscy bo wszyscy osiągnęli normę SPO i... punkty współzawodnictwa.

SZCZYPIORNIAK, PRZYJACIEL PIŁKI

Siódemkowy turniej szczypiornioka cieszył się dużym powodzeniem.

— Nauczył chłopców kombinacji, szybkości i opanowania ruchów ciała — mówi „sędzia" Woźniak prowadzący mecz dwóch zespołów Ogniwa. Doskonale dają sobie radę z piłką krakowianin Ochmański, Kruk z Bydgoszczy i Skorczyński. Obok grają Budowlani. Najlepsi z nich: Szpajchler z Białegostoku, Janowski z Warszawy i Mroczyński z Lublina. Spójnia ma wszechstronnie wyszkolonych sportowców Głowińskiego z Łodzi, Piedę z Kłodzka i Wąsika z Katowic. Trenerzy zwrócili uwagę na utalentowanych piłkarzy Tarasiewicza z Warszawy, Zgodę (Stal Gdańsk) i Ochmańskiego z Krakowa.

Trener Koncewicz ma w swym notesie długą listę juniorów, o których mówi, że „będzie to za dwa lata kadra piłkarska", która stworzy reprezentację grającą zupełnie nowoczesnym stylem.

Trzeba tylko pracy nad tą uzdolnioną młodzieżą, częstszych obozów poważniej niż dotychczas traktowanych przez zrzeszenia, trzeba wreszcie spotkań z silnymi przeciwnikami.

CZ. OSTAŃKOWICZ

Włókniarze są na obozie w Spale

85 najlepszych lekkoatletów ZS Włókniarz [illegible] przed Spartakiadą w Spale. [illegible] Milanowa, [illegible], Hass, Purkowski i [illegible]. Obóz w Spale [illegible] Spartakiady w Warszawie.

Na obozie [illegible] w [illegible] [illegible] w biegu na 110 m. przez płotki.

[illegible] równiez w czasie trwania turnieju [illegible] przeprowadzenia badań naukowych.

[illegible] w Helenowie [illegible] na 25 bm

Praca przy generalnym remoncie toru kolarskiego w Helenowie dobiega końca. Dotychczas odremontowano [illegible] toru. Prace [illegible] mają być 25 bm. Z chwilą oddania do użytku toru zechcą zapoznać się z nim kolarze. Chodzi przede wszystkim o przyzwyczajenie się do nowych [illegible], gdyż zmieniony został kąt nachylenia obu wiraży.

Zrezygnowano w Łodzi z montowania nad obu ringami daszków. W razie deszczu turniej bokserski Spartakiady przeniesiony zostanie automatycznie do hali Widzewa. W turnieju bokserskim weźmie udział 110 zawodników.

Poradnia sportowo-lekarska zapewniła całkowitą opiekę nad zawodnikami. Zawodnicy badani będą nie tylko przed rozpoczęciem zawodów, lecz

ZS Spójnia przed Spartakiadą

Już wczesną wiosną sportowcy Spójni wyszli na [illegible] z myślą o starannym przygotowaniu się do Spartakiady. Poprzez eliminacje w kołach i klubach oraz [illegible] i [illegible] wojewódzkie zrzeszenie wyłoniło swoich najlepszych zawodników i zawodniczki na mistrzostwa centralne ZS Spójnia. Mistrzostwa te były ostatnimi eliminacjami przed Spartakiadą, odbyły się w ciągu ostatnich miesięcy w 9 dziedzinach sportu: w hokeju (Tczew), koszykówce (Gdańsk), siatkówce (Kielce i Grudziądz — półfinały, Warszawa — finały), lekkoatletyce (Grudziądz), gimnastyce (Katowice), kolarstwie (Łódź), i strzelectwie (Szczecin).

Centralne Zawody Konne odbędą się w czasie Spartakiady

W czasie Spartakiady, w dniach 14 i 15 września, przeprowadzone zostaną w Warszawie centralne zawody konne. W pierwszym dniu zawodów odbędzie się lekki konkurs dokładności, oraz konkurs ciężki zwykły. W drugim dniu zawodów rozegrany będzie konkurs szybkości sztafet (10—14 przeszkód).

Zespół sztafetowy składać się będzie z 3 jeźdźców, z których każdy po przejechaniu toru obowiązany jest wręczyć następnemu zawodnikowi tzw. palcat (pałeczkę sztafetową). O zwycięstwie sztafety decyduje czas zużyty na przejechanie toru przez wszystkich trzech jeźdźców.

Zapisy na konkurs sztafety przyjmowane są do dn. 28 bm w sekcji jeździectwa GKKF w Warszawie. Zakwaterowanie dla koni, zgłoszonych w terminie, przygotowane będzie na Służewcu.

W Świerklańcu przygotowują się piłkarze ręczni Ogniwa

Świerklaniec leży kilkanaście kilometrów na północ od Bytomia. Mała gmina rozłożyła się nad stawem i jeziorem.

W budynku gospody, gminnej spółdzielni ulokowali się piłkarze ręczni ZS „Ogniwo", 32 kobiety i 48 mężczyzn, po ukończeniu mistrzostw centralnych sposobi się od połowy bieżącego miesiąca do 8 września do spotkań na Spartakiadzie.

Są to wybrańcy Ogniwa z Krakowa, Tarnowa, Łodzi, Wrocławia, Bytomia i [illegible].

Dwa razy dziennie obozowicze dojeżdżają do Bytomia, korzystając z popularnego stadioniku gier ruchowych, położonego w parku im. gen. Świerczewskiego. Tu następuje podział na grupy, które stosownie do specjalności pogłębiają wiedzę techniczną nabierają kondycji a w następnych etapach przygotowań zapoznają się z problematyką taktyczną.

* * *

— Piłka nie śmie upaść na ziemię — przypomina wciąż kierujący zaprawą siatkarek kol. Tatarczuk. Zawodniczki bezustannie w biegu, w miejscu odbijają piłkę. Potem serwy — znów głos pouczającego przypomina: nie wiotką ręką, palce prosze złożyć, noga lekko ugięta w kolanie, piłkę nie wyrzucać zbyt wysoko!

Kolega Łudzik pilnuje innych ćwiczeń. Koszykarki uczą się ostrych podań — naturalnie w ruchu — z rozmaitych pozycji, celności strzałów i tak jak siatkarki rozgrywają z kolei sparringowe spotkanie.

Siatkarze przyswajają sobie na pobliskiej polanie sztukę t. zw. „pływania po ziemi". Seryjne wypady na murawie przygotowują do roli defensywnej, do przyjęcia złośliwych ścięć do obrony trudnych piłek. Następnie pod kierownictwem instr. Szumskiego odrabiają elementy siatkówki na placu [illegible] miałem ceglanym.

Koszykarze, jak to się określa w gwarze sportowej, dostają mocno w kość. Instruktor katowickiego KKF [illegible]arski wziął się ostro do przyszłych wysłanników Ogniwo na Spartakiadę. Gimnastyka, dostosowana do potrzeb koszykówki, a przede wszystkim zawody, ćwiczenia zwinnościowe — na tym ob. Kollarski koncentruje cały wysiłek. Mijanie przeciwnika, starty z rozlicznymi zmianami kierunku — wyrabiają konieczną elastyczność. Później podania bomby do kosza i rozgrywka ćwiczebna.

* * *

Dzień pracy na „skupisku" Ogniwa w Świerklańcu zaczyna się od apelu — potem mycie (kobiety na miejscu mężczyźni biegiem do stawu), gimnastyka i wyjazd do Bytomia. Wieczory zgranej gromadki z 6 miast, której naczelnym hasłem jest przygotować się jak najstaranniej do Spartakiady, wypełniają zajęcia świetlicowe. O godzinie 22 wszyscy śpią i śnią o udziale w Spartakiadzie.

Ekipa Ogniwa składać się będzie z 40 koszykarek i [illegible] oraz 24 siatkarek i siatkarzy.

Zawody strzeleckie w Rembertowie

Konkurencje strzeleckie Spartakiady odbędą się na strzelnicy w Rembertowie pod Warszawą. Dokładny program zawodów strzeleckich został już opracowany.

Jelenia Góra i AWF Warszawa — dwa ośrodki przygotowawcze Gwardii

Zawodnicy Gwardii, którzy ostatnio w wielu dziedzinach sportu osiągnęli dobre wyniki (lekkoatleci, kolarze i pływacy), otoczeni są przed zbliżającą się Spartakiadą, troskliwą opieką. Najlepsi z nich zgrupowani są na obozach przygotowawczych, gdzie trenują pod okiem najlepszych trenerów.

Główna baza zrzeszenia — ośrodek szkoleniowy w Jeleniej Górze zatętnił życiem. Zjechało tutaj 30 siatkarzy, taka sama liczba koszykarzy oraz 25 bokserów, którzy do samej Spartakiady nabierać będą tutaj ostatniego szlifu. Obsada trenerska gwarantuje, że zawodnicy będą przygotowani należycie. Bokserów trenować będzie czwórka czołowych kiedyś zawodników, — Konarzewski, Pisarski, Karpiński i Szydło. Opiekę nad siatkarzami roztoczyli Michniewski i Gayer, a nad koszykarzami — Grójecki i Glimaj.

Drugim ośrodkiem przygotowawczym zawodników Gwardii przed Spartakiadą jest Akademia Wychowania Fizycznego na Bielanach. Od 6 bm. przebywa tutaj ok. 60 lekkoatletów i lekkoatletek oraz ok. 40 gimnastyków i gimnastyczek. Lekkoatleci trenują pod okiem byłych rekordzistów Polski Kucharskiego i Biniakowskiego oraz Maleckiego. Gimnastykami zajmują się tacy trenerzy jak: Dębicka, Kirkicki i Lewicki.

Kolarze (pod okiem Kulerta i Michalaka) w liczbie 28 zawodników zgrupowani zostali na obozie w Szczecinie, a pływacy w Łodzi.

Kandydaci na obozy przygotowawcze [illegible] w drodze eliminacji, poczynając od kół sportowych. Dzięki eliminacjom miało możność wykazania swych możliwości wielu młodych, nieznanych dotąd zawodników. Do nich zaliczyć trzeba lekkoatletów Burkę, który niedawno na dystansie 5 km. pokonał Kielasa, skoczka Tuzika z Poznania, osiągającego wyniki ponad 13 m., siatkarza Łaszcza, który w pchnięciu kulą uzyskał 13,30 oraz lekkoatletki Laskowską i Walczak w biegach. Z kolarzy w eliminacjach wykazali niespodziewanie wysoką klasę młodzi zawodnicy Jarząbek, Lasek, Slandtke Drążkowski i Jęczkowski, którzy już teraz poważnie zagrażają czołowym [illegible].

Kłopoty trenerów Gwardii z ustaleniem składu pływaków

ŁÓDŹ. Już trzeci tydzień trenują najlepsi pływacy i pływaczki ZS Gwardia na obozie przygotowawczym do Spartakiady w Tuszynie - Lesie koło Łodzi. Dla orientacji, musimy objaśnić że Tuszyn - Las jest malutką, piękną [illegible], oddaloną kilkanaście kilometrów od Łodzi. Sam ośrodek sportowy ZS Gwardia jest wymarzonym obiektem dla organizowania tego rodzaju obozów.

Obóz trwa od 5 sierpnia. Najpóźniej przybyli startujący w spartakiadzie Wojska Polskiego WOP-iści. [illegible] 65 [illegible]. W tych dniach zachodzą zasadnicze zmiany w składzie obozowiczów. Skończyła się pierwsza część obozu. Półmetkiem były II centralne mistrzostwa [illegible] w ubiegłą sobotę i niedzielę w Krotoszynie. Obecnie na obozie pozostanie już tylko 32-osobowa kadra, która ze zdwojoną pilnością przygotowywać się będzie do Spartakiady.

W Tuszynie [illegible] obozowiczom dosłownie niczego. W zamkniętym dużym obszarze jest basen pływacki, tuż obok niego piękny pawilon, w którym jest świetlica. Jest boisko do siatkówki i skocznia, na której zdobywane będą przez uczestników obozu brakujące normy do odznaki SPO.

Kwatery zawodników są naprawdę bardzo wygodne. No i wreszcie chyba najważniejsze — trenerzy.

Możemy śmiało powiedzieć że takiego zespołu pedagogów pływackich, jaki trenuje obecnie w Tuszynie - Lesie, nie ma żadne zrzeszenie.

Knaus Frania i Gryglewski — oto nazwiska tych na których barkach, spoczywa odpowiedzialność za całokształt przygotowań pływaków do Spartakiady. Wszyscy oni cieszą się wśród podkomendnych wielką sympatią.

W pierwszej fazie obozu każdy z nich miał własną grupę i tak: Frania [illegible] opiekę nad [illegible]mi Gryglewski trenował „średniaków", a Knaus już od wczesnej rana każdego dnia szlifował formę najlepszych.

* * *

Bezpośrednio po zakończeniu centralnych mistrzostw pływackich Gwardii, trenerzy i kierownik obozu ob. Worytkiewicz, ustalili skład kadry [illegible].

Wprawdzie nie było to zadaniem łatwym, ale mniejwięcej zadecydowano już, kto reprezentować będzie Gwardię na Spartakiadzie w poszczególnych konkurencjach. W większości wypadków nie było trudności z typowaniem, ale jeszcze do dzisiaj zapewne trwają debaty nad tym kto popłynie na 1500 m. dowolnym, które go crawlistę przestawić jeszcze na motylka — bo konkurencje w stylach klasycznych wśród mężczyzn są obecnie najsłabszym punktem przyszłej reprezentacji zrzeszenia.

Do kompletu obozowiczów brakuje jeszcze w tej chwili piątki najlepszych Fijałkowska, Stelmaszczyk, Procel, Ciężki i Wesołowski — po powrocie z igrzysk berlińskich mają jeszcze parę dni urlopu. Procel i Wesołowski, którzy z Berlina wrócili najwcześniej, startowali już w mistrzostwach w Krotoszynie, ale i oni na obozie [illegible] z końcem bieżącego tygodnia.

Gwardia jest bezsprzecznie jednym z najpoważniejszych rywali Ogniwa w pływackich konkurencjach Spartakiady. Poza wymienioną piątką doskonałych na nasze stosunki „berlińczyków" na obozie w Tuszynie - Lesie trenują jeszcze inni, niewiele im ustępujący pływacy. Wyłonienie drugiego, poza Wesołowskim grzbietowca, będzie na pewno bardzo trudnym zadaniem, zarówno bowiem młodszy Kękuś, jak i Kuźma czy Horuszak — prezentują wyrównaną klasę. Podobne zresztą problemy wyłaniają się u kobiet, gdzie poza Fijałkowską i Kubikówną nie ma wybitnych indywidualności. Ale to już jest zmartwienie trenerów. (c)

Minima eliminacyjne do finałów Spartakiady w lekkoatletyce

Ustalone zostały następujące minima, jakie należy osiągnąć w eliminacjach, aby dostać się do finałów w lekkoatletyce.

MĘŻCZYŹNI

w dal — 6.70
wzwyż — (1.65) — min. 1.70
trójskok — 13.20
kula — 12.50
tyczka — (3.20) — min. 3.50
dysk — 40 m
oszczep — 54 m
granat — 60 m
młot — 44 m

KOBIETY

w dal — 5.00
wzwyż — (1.30) — 140
kula — 10.00
dysk — 34 m.
oszczep — 34 m.

Cyfry w nawiasach wskazują wysokość, od której zaczyna się eliminacja.

Piłka nożna

Ustalono już sposób przeprowadzenia rozgrywek półfinałowych i finałowych Pucharu Polski. Mianowicie zwycięzcy wtorkowych spotkań zostaną rozlosowani i utworzą dwie pary półfinalistów. Mecze zostaną rozegrane w dniu otwarcia Spartakiady w Warszawie i Łodzi, przy czym rozstrzygną, którzy półfinaliści będą grali w Warszawie, a którzy w Łodzi decydować będzie sprawa neutralności boiska. Finał Pucharu Polski rozegrany zostanie w dniu zakończenia Spartakiady.

Kolarstwo

Kolarski wyścig szosowy w ramach Spartakiady rozegrany zostanie na trasie długości 200 km. ze startem metą w Łodzi (szosa na Kalisz) w dniu 16 września (niedziela). Każde zrzeszenie może zgłosić do wyścigu 6 zawodników.

Pływacy Spójni na obozie w Bielsku

Bielsko posiada obiekt sportowy, którego pozazdrościć mu mogą mieszkańcy wszystkich miast na Śląsku. Jest nim pięknie, na najwyższym wzniesieniu miasta położony basen pływacki, którego gospodarzem jest Ogniwo. Komfortowo urządzone szatnie, taras z widokiem na okoliczne góry, natryski, dwa 50-metrowe baseny ze skocznią oraz pieczołowicie pielęgnowane trawniki i klomby tworzą piękną, harmonijną całość.

W czasie naszej wizyty na powyższej pływalni zastaliśmy, oprócz tutejszej młodzieży, liczną grupę młodzieży z Poznania, Grudziądza, Opola i Szczecina. Są to uczestnicy pływackiego obozu treningowego ZS Spójnia, którzy zjechali tu z odległych miast, by nabrać kondycji i doszlifować swą formę przed zbliżającą się Spartakiadą.

Po chwili podziwiamy grupę crawlistów, której trener nakazał przepłynięcie 800 metrów stylem zmiennym. Płyną szybko, równym tempem, pilnie obserwowani przez trenera, który od czasu do czasu rzuca krótkie uwagi, koryguje styl i nakazuje wzmocnienie lub zwolnienie tempa. W następnym rzucie na słupkach startowych, stoją grzbietowcy. I znowu słychać równomierny plusk wody, przecinanej silnymi rzutami ramion i nóg pływaków.

Gdy wszystkie grupy odbyły już swą przedpołudniową porcję treningu, ustawiają się w ogonku do ważenia, po czym w dwuszeregu, ze śpiewem na ustach, maszerują do kwater i na obiad.

W restauracji niespodzianka. Czekała tu już na koleżanki i kolegów Przyborowiczówna, która przybyła wprost z Berlina, by wspólnie z nimi przygotowywać się do Spartakiady.

Zawodnicy robią wszystko, by w rywalizacji z innymi silnymi zrzeszeniami, wypaść jak najlepiej.

W nadchodzącą niedzielę cała grupa 32 obozowiczów wyjeżdża do Wisły, do tamtejszej pływalni stanąć do zawodów, które wyeliminują ostateczną reprezentację na Spartakiadę. Obok znanych już zawodniczek i zawodników, jak: Malicka, Żurkówna, Przyborowiczówna, Szuwarga, Frąckowiak, Koprowiak i Durnik, obóz oraz mistrzostwa zrzeszenia wyłoniły szereg nowych talentów: Tomczakówną, Tucholkę oraz trzech braci Lulomskich i in. Ambicją całej grupy jest, by ich do niedawna upośledzone pod względem pływactwa zrzeszenie, znalazło się w pierwszej piątce najsilniejszych w kraju. O tym, że w Spójni pływactwo rozwija się coraz bardziej, świadczy fakt udziału w mistrzostwach zrzeszenia około 100 pływaków oraz liczba 250 członków niedawno powstałych sekcji pływackich w Opolu i Stargardzie.

Kolarze ZS Ogniwo przed Spartakiadą

KRAKÓW. Kolarze zrzeszenia sportowego Ogniwo przygotowują się do Spartakiady. Wybór Krakowa na obóz [illegible]ny. W świeżej jeszcze pamięci mamy lipcowy obóz kadry kolarskiej torowców, [illegible] damj łódzkiego Gwardzisty — Teofila Sałygi.

ZS Ogniwo przysłało na obóz 28 kolarzy z Warszawy, Szczecina Gdyni, Bytomia, Lublina, Katowic i Krakowa. Obóz „rozbił namioty" w schronisku PTTK, przy ul. Wenecja 2 w najbliższym sąsiedztwie WKKF. Kierownikiem obozu jest ob. Marian Zaleski z Bytomia, funkcje trenerów pełnią [illegible] (torowców) i Tulnt (szosowców).

Jak się przedstawia „lista obecności" na obozie — pytamy ob. Zaleskiego.

— Do Krakowa zjechała obiecująca młodzież kolarska, która nadzwyczaj solidnie przygotowuje się do Spartakiady. Z Warszawy przybyli: Majkowski, Omiecki, Stańczyk, Bugalski i Ostrych; ze Szczecina — Przedomski, Ozorkiewicz, Klabecki, Tracz, Musialski i Raubut; z Gdyni — Grzonkowski, Laskowski i najmłodszy na obozie 15-letni Brzozowski, Kowalski i Jezierski, z Bytomia — Maciejewski, Horodecki, Meżydło, Kowalski, Kaczmarczyk; z Lublina — Matysiak, Mazurek, Jurkowski, Obacz; z Katowic — Czopek; z Krakowa — Słonina, Krystopoler, Żurowski i Sieklerski.

— Jak przedstawia się program zajęć na obozie.

— O godz. 7 pobudka, następnie 30 minut porannej gimnastyki. Od 8 do 9 śniadanie po czym od 9 do 13 treningi w dwóch grupach, osobno torowcy, osobno szosowcy, którzy wyjeżdżają na autostrady wylotowe z Krakowa (katowicka, zakopiańska, warszawska). Od 13 do 14-tej obiad; od 14 do 16-tej cisza poobiednia, od 16 do 19-tej treningi (zdobywanie norm SPO krótkie wycieczki w teren); od 19 do 20-tej kolacja; 20 — 21 wykłady ideologiczne, zajęcia kulturalno - oświatowe; godz. 22 — cisza nocna.

Do ubiegłego piątku chłopcy mieli już za sobą 4 próby do SPO. W dniu zakończenia obozu tj. 28 bm wszyscy będą mieli zdane normy. (T S)

* * *

We wtorek odbył się I wyścig eliminacyjny na trasie 120 km. Startowało 14 „licencjonowanych". Pierwszy na mecie był Horodecki (Bytom) w czasie 3:46.0; 2) Majkowski (Warszawa) 3:46.0; 3) Mazurek (Lublin) 3.46.24, 4) Matysiak (Lublin) 3:46.24; 5) Omiecki (Warszawa). Pięciu kolarzy nie ukończyło wyścigu na skutek defektów.

Przed zakończeniem obozu odbędzie się jeszcze jeden wyścig, po czym nastąpi ustalenie kadry ZS Ogniwo na Spartakiadę.

Przygotowania do pokazów gimnastycznych

Program Spartakiady przewiduje pokazy gimnastyki zespołowej w wykonaniu gimnastyków zrzeszeń sportowych [illegible]. Przygotowania do tych pokazów są w pełnym toku. Dla gimnastyków zorganizowano obóz treningowy w Czerwińsku gdzie jednocześnie trenują także gimnastycy wyczynowi wszystkich zrzeszeń.

Korespondenci terenowi donoszą

Górnicy z Giszowca zdobywają SPO

JANÓW. Na zebraniu członkowskim koła sportowego Górnik — Giszowiec odbyło się uroczyste wręczenie pierwszych odznak SPO i BSPO, zdobytych przez członków tego koła. Odznaki zdobyły 52 osoby co stanowi wykonanie 210 proc. w stosunku do zaplanowanej liczby. Członkowie, którzy nie posiadają zdobytych dotąd wszystkich [illegible] ć je w [illegible]

ZYGMUNT ROJEK

[illegible] nacy 39 brygady POSP zdobyli 554 odznaki SPO i BSPO. Sukces ten zawdzięczają junacy solidnemu przygotowaniu, pilności oraz systematyczności w treningach.

Godnym podkreślenia jest fakt, że junacy tej brygady przystąpili z entuzjazmem do zdawania norm, a wprowadzenie współzawodnictwa indywidualnego w dużej mierze przyczyniło się do uzyskania pięknych wyników.

Ogółem do 10 bm. w Komitecie Kultury Fizycznej w Nowej Hucie zanotowano 2319 zdobytych odznak, w [illegible] 2002 SPO i 114 BSPO.

[illegible] Snopkowski

ZS Unia nie dba o kolarzy

OBORNIKI ŚL. Wśród dolnośląskich kolarzy wyróżnia się pracowitością i sumiennością Jermołowicz z Unii w Obornikach Śląskich. Zawodnik ten osiągnął już szereg sukcesów. Niestety brak roweru wyścigowego uniemożliwia mu pełne rozwinięcie talentu. WKKF we Wrocławiu [illegible] w pełni prace i wysiłki Jermołowicza popierając jego prośbę w radzie okręgowej Unii o przydzielenie na leżytego sprzętu.

Zrzeszenie sportowe Unia wykazało [illegible] raz kompletny brak zainteresowania swymi utalentowanymi zawodnikami.

Kazimierz Niemier

Dlaczego nie ma koła sportowego?

KATOWICE. Przysłowie, że szewc chodzi bez butów [illegible] dnienie na terenie Katowickich Zakładów Przemysłu Spor[illegible]

Zakład, który produkuje obuwie piłkarskie, gimnastyczne, łyżwiarskie, lekkoatletyczne i inne nie ma własnego koła sportowego, a to tylko dlatego, że nie ma się kto zająć tą sprawą.

Wiele już na ten temat mówiono i dyskutowano na różnych zebraniach. A przecież chętnych jest bardzo wielu. Wśród nich są pracownicy, którzy mo[illegible] objąć fachową opiekę nad ko[illegible] jak członek kadry narodowej w szczypiorniaku E. Sołowski, znany piłkarz będzińskiej Stali Widerak i in.

Krzysztof Sztajnert

Zła praca zarządu ZKS Górnik

NIWKA. Istniejący od kilku lat klub sportowy Górnik w Niwce, posiadający sekcje: piłki nożnej, siatkówki, koszykówki i lekkoatletyki, [illegible] uster[illegible] rek. Stosunkowo najlepiej pracują [illegible] siatkówki i koszykówki, które przeprowadzają planowe treningi oraz mają poważne osiągnięcia na polu umasowienia i propagandy sportu.

Członkowie sekcji piłki nożnej są w większości niezdyscyplinowani i prowadzą niesportowy [illegible] życia. Powodem tego stanu rz[illegible] do niedawna brak trenera. [illegible] jednak dużą część winy pon[illegible] to zarząd klubu, który uparcie [illegible] w pierwszej drużynie graczy, zachowujących się nie po sportowemu, nie pozwalając na wybijanie się młodych talentów. Ponadto zarząd dezorganizuje trenerowi pracę przez częste wyznaczanie meczów w dniach treningów bez powiadomienia go o tym.

Niedbale prowadzi się próby do SPO, nie przygotowując do nich uczestników [illegible] „nie o ko[illegible]

Fr[illegible]

Bezużyteczny obiekt

[illegible] posiada jeden z najlepszych torów żużlowych na Pomorzu. Nie jest on jednak należycie wykorzystany, bo w mieście nie ma ani jednej sekcji motorowej. Ostatnio przypomniała sobie o tym torze bydgoska „Gwardia" i urządziła na nim zawody motocyklowe z udziałem Gwardii Toruń i Stali z Nakła.

Tor znajduje się w dobrym stanie, o czym naj[illegible] czas 1.43 min. uzysk[illegible] czas wymienionych wyżej zawodów przez zawodnika byd[illegible] Gwardii Białka.

Może by kluby pomyślały o zorganizowaniu takiej sekcji motorowej, która p[illegible] odpowiednio wykorzystać bezużyteczny obecnie obiekt sp[illegible]

Jerzy [illegible]

Co na to PKKF w Oławie?

OŁAWA. Piękny niegdyś stadion sportowy w Oławie, będący obecnie własnością miejscowego Ogniwa, stał się obiektem opuszczonym i zaniedbanym. W tako takim stanie znajduje się jedynie duże boisko piłki nożnej.

Na stadionie znajduje się piękny, lecz wyma[illegible] poważnego remontu budynek, w którym jest duża sala gimnastyczna i szatnie. Niestety budynkiem tym nikt się nie interesuje i niszczeje on coraz bardziej.

Wygląd oławskiego sta[illegible] świadczy, że ani MRN, ani zarząd Ogniwa w Oławie nie myśli o tym, jakby miejscowej młodzieży stworzyć jak najlepsze warunki do uprawiania sportu i [illegible] ania sobie tężyzny fizycznej.

Stanisław Szuwart

Czy to jest słuszne?

[illegible] Nie jeden ze sportowców zadał sobie pytanie — dlaczego żaden ze śląskich zespołów ligowych nie posiada rezerwy Ib na takim poziomie, który by uprawniał go do gry na szczeblu międzyokręgowym (o wejście do drugiej ligi). Wina tego jest w dużym stopniu zły regulamin rozgrywek na szczeblu śląskiej klasy wojewódzkiej.

Górnik z Radlina posiada kadrę reprezen[illegible] składającą się z 30 zawodni[illegible] których prawie wszyscy mog[illegible] być brani w [illegible] w pierwszy[illegible] e. Trenin[illegible] zasta pi jednak poważnych spotkań w przygotowaniu do meczów ligowych.

Rezerwa Radlina zdobyła bezapelacyjnie mistrzostwo swej grupy w klasie wojewódzkiej, bijąc swych przeciwników w wysokim stosunku. Do rozgrywek finałowych jednak WKKF rezerwy Radlina nie dopuścił [illegible] znaczono zespół, który zdobył drugie miejsce. Tak więc po zbawiono gó[illegible] czego nie odmówiono zespołom: Ogniwa z Kra[illegible] Włókniarza z Łodzi [illegible] to jest słuszne?

Stanisław Suwart

SOS z Ząbkowic

ZĄBKOWICE ŚLĄSKIE. W zarządzie [illegible] rtowego Budowlani w Ząbkowicach Śląskich ostatnio źle się dzieje. Planowano np. na dzień 5 bm. otwarcie boiska sportowego, co jednak nie nastąpiło. Nikt nie opiekuje się sekcją siatkówki ani lekkoatletami, a już na [illegible] potępienie zasługuje fakt nie postarania się o środek lokomocji dla juniorów, którzy mieli mecz z Przedborowem i z tego powodu musieli „drałować" 20 km pieszo.

Fundusze na [illegible] są, a odpowiedni obiekt na budowę boiska też jest (dotychczas korzystały z niego jedynie kozy). Czego wobec tego nie ma? Nie ma c[illegible] do pracy ludzi, posiadający potrzebny zmysł organizacyjny. Ludzi takich trzeba zn[illegible]

Henryk Abrah[illegible]

Narciarze myślą o sezonie

Nowa struktura polskiego narciarstwa wymaga już teraz starannego przygotowania poważnych imprez, które czekają nas w zimie. Dwa najsilniejsze okręgi, krakowski i podhalański, zjednoczone obecnie w sekcji narciarskiej WKKF w Krakowie, stanowią niewątpliwie punkt ciężkości narciarstwa wyczynowego. Na jej barki spadną niebawem wielkie zadania. Stąd wypływa konieczność współpracy wszystkich aktywistów i działaczy narciarskich i odsunięcie na plan dalszy osobistych czy związkowych ambicji.

5 sierpnia odbyło się zebranie likwidacyjne okręgu podhalańskiego, po czym delegaci sekcji narciarskiej WKKF, prof. Korosadowicz i Leszko, [illegible] szereg konferencji z miejscowymi działaczami oraz przeprowadzili przegląd tras i skoczni przed sezonem. [illegible] poważne uszkodzenia, zwłaszcza ucierpiała mała skocznia na Krokwi oraz skocznia w Kościeliskach. Lawiniasty teren wymaga również zabezpieczenia murkami lawinowymi i palami klasycznych tras zjazdowych. A czas jest najwyższy, by skończyć te roboty przed nadejściem mrozów i niepogody.

Ze sprzętem jest lepiej. Zjednoczone wytwórnie obiecują dobry sprzęt z krajowych surowców, tak turystyczny, jak wyczynowy. Nie powinien się powlóczyć skandaliczny stan z ubiegłego sezonu, gdy w stolicy sportów zimowych, nie można było kupić nawet rzemyka czy śrubki.

BRAK DZIAŁACZY

Wielką bolączką organizacyjną jest niemożność utworzenia **wyodrębnionego PKKF w Zakopanem, będącego** oparciem sekcji narciarskiej. Po prostu brak ludzi! Działacze tej miary, co Franciszek Bujak muszą pracować na innych placówkach. Inni pracujący w związkach nie mogą się poświęcić pracy narciarskiej z tym nasileniem co dawniej.

CORAZ WIĘCEJ LZS

Pocieszającym objawem jest zapał i aktywność ludowych zespołów sportowych na Podhalu. Powstają nowe ośrodki, jak Bukowina, gdzie w toku jest budowa skoczni narciarskiej, oraz gdzie planowane są mistrzostwa LZS. Trzeba im pomóc! Wzrosła znacznie ilość zdobytych przez ośrodki wiejskie odznak SPO. Młode talenty sportowe wiejskie wymagają jednak starannej, wychowawczej opieki.

Podnieść tu należy z uznaniem zasługi wychowawcze i sportowe znanego zawodnika, J. Klamerusa na Bukowinie.

WAŻNY PROBLEM

Ruch turystyczny jest obecnie w Tatrach nader żywy. Równomierne skierowanie tego ruchu na inne polskie ośrodki turystyczne staje się poważnym problemem. W tym sezonie uderza silny udział elementu robotniczo-chłopskiego, jakiego dotąd nie obserwowaliśmy. O masowości ruchu turystycznego mówią oficjalne cyfry. W pierwszym okresie 1951 — 7.163 turystów, 13.018 pasantów, w drugim okresie sprawozdawczych liczby wzrosły do 28.120 turystów i 38.373 pasantów, 29 wycieczek niedzielnych oraz 50 wycieczek o odznakę górską.

Organizatorzy wycieczek zbiorowych muszą wziąć pod uwagę fakt, że Tatry są obciążone maksymalnie, a wspaniałe tereny beskidzkie leżą odłogiem.

Sportowcy śląscy w szeregach budowniczych Wojewódzkiego Parku Kultury

Po szeregu prac przygotowawczych, wykonanych w letnich miesiącach przez stały personel na terenie Wojewódzkiego Parku Kultury i Wypoczynku rozpoczyna się drugi „turnus" wzmożonej pracy społecznej. Liczne zgłoszenia ze strony zakładów pracy i organizacji społecznych, napływające do Komitetu Budowy Parku, świadczą o pełnym zrozumieniu społeczeństwa śląskiego dla tej akcji. Na obecnym etapie prac w Parku — budowa dróg i zaprowadzenie szaty roślinnej wybijają się jako najważniejsze zadania.

Obiekty sportowe będą stanowić bardzo poważną część inwestycji całości Parku. Stąd też sportowy świat Śląska z najwyższym zainteresowaniem śledzi tok prac przy jego budowie. Sportowcy zrzeszli, nie ograniczają się do pracy w Komisjach Komitetu Budowy, projektów i uwag, nadsyłanych pod jego adresem. Włączają się oni masowo do czynnego współbudownictwa.

W dniu 22 bm., na odprawie przewodniczących PKKF i delegatów zrzeszeń sportowych obradowano m. in. nad jak najsprawniejszym zorganizowaniem akcji masowego uczestnictwa sportowców śląskich przy budowie Parku. Wyjaśnień i wskazówek w tym kierunku udzielił ob. Falkus, przewodniczący sekcji pracy społecznej komitetu. Akcję winny zorganizować zrzeszenia sportowe i do dnia 31 bm. podać zgłoszenie się do pracy koła sportowe, z wyszczególnieniem liczby uczestników. Na tej podstawie komitet opracuje ogólny plan pracy społecznej i wyznaczy odpowiednie terminy. Zgłoszenia nadsyłać pod adresem: ob. Falkus, Katowice, Wojciechowskiego 18a, tel. 305-31.

Ob. Cieśliński, imieniem pracowników WKKF, personelu etatowego zrzeszeń sportowych oraz uczestników kursu WOSS-u zadeklarował udział w pracach w dniu 28 bm. (wtorek).

Obradujący aktyw działaczy sportowych zadeklarował ponad to udział w organizowaniu imprez sportowych, z których dochód przeznaczony będzie na budowę Parku.

Miarą zainteresowania ogółu sportowców akcją pracy społecznej przy budowie parku jest list, jaki otrzyma ła redakcja od jednego z kół sportowych.

„Koło Sportowe Spójnia Nr 306 przy „Centrostali", wspólnie z organizacjami młodzieżowymi naszego zakładu: ZMP i SP, zobowiązuje się do przepracowania trzech godzin przy budowie Parku Kultury i Odpoczynku w Katowicach.

Jednocześnie koło sportowe Spójnia przy „Centrostali" apeluje do wszystkich kół z terenu miasta Katowic do pójścia w nasze ślady".

Górnik (Pszów) — Górnik (Bytom) 5:5 (1:3)

PSZÓW. W towarzyskim spotkaniu piłkarskim górnicy z Bytomia zremisowali w Pszowie z tamtejszym Górnikiem. Bramki dla bytomiaków zdobyli: Krasówka 3, Pałac 2, dla gospodarzy Bógdoł 3, Brych 2.

Publiczności 1000.

Zwycięstwo siatkarzy Centrostali

KATOWICE. Centrostal Katowice rozegrała towarzyskie spotkanie siatkówki z CZPH Katowice, wygrywając 3:2 (7:15, 15:9, 13:15, 15:14).

Pięściarskie mistrzostwa Śląska

KATOWICE. Finałowe rozgrywki o drużynowe mistrzostwo Śląska w boksie z wyjątkiem zaległego spotkania Górnik Ruda — Stal Mikołów zostały zakończone. Sekcja bokserska WKKF na [illegible] przeprowadziła weryfikację poszczególnych spotkań, które wykazały, iż mistrzem grupy I została drużyna Górnika Ruda, natomiast grupy II — Stal Siemianowice. Zespoły te spotkają się po Spartakiadzie w dwóch spotkaniach o tytuł mistrza Śląska.

Aktualne tabele przedstawiały się następująco:

GRUPA I

Górnik Ruda	9	14	97:53
Górnik Radzionków	10	13	123:58
Górnik Zabrze	10	13	112:61
Stal Częstochowa	10	10	99:91
Górnik Bielszowice	10	4	77:119
Stal Mikołów	9	2	36:130

GRUPA II

Stal Siemianowice	10	16	147:51
Stal Nowy Bytom	10	16	14551
Ogniwo Bielsko	10	13	117:79
Górnik Mikulczyce	10	9	101:97
Spójnia Rybnik	110	2	42:136
Budowlani Częstoch.	10	2	20:156

Turniej szczypiórniaka w Kochłowicach

KOCHŁOWICE. Na boisku Górnika w Kochłowicach odbył się turniej szczypiorniaka z udziałem Górnika Siemianowice, Unii Chorzów, Górnika Świętochłowice i Górnika Kochłowice.

Wyniki: **Górnik Siemianowice — Górnik Świętochłowice 17:5 (11:2), Unia Chorzów — Górnik Kochłowice 12:4 (5:2).**

W finałowym spotkaniu **Górnik Siemianowice zwyciężył Unię Chorzów 13:3 (9:1)**, zajmując w ogólnej punktacji pierwsze miejsce, przed Unią Chorzów, Górnikiem Kochłowice i Świętochłowicami.

W turnieju juniorów brały udział również cztery drużyny. Pierwsze miejsce przypadło w udziale **Górnikowi Siemianowice**, który w finale zwyciężył Górnika z Kochłowic 11:6 (5:3).

Pozostałe wyniki: **Górnik Siemianowice — ZHP Chorzów 17:6 (10:4).**

Atak oldboyów Unii Chorzów strzelił w rozegranych dotychczas 33 spotkaniach 104 bramki, z czego reprezentant Polski Peterek 52.

Boisko ZS Stal Brzeziny zostało zamknięte do końca roku 1951 z powodu awantur jakie miały miejsce w meczu piłkarskim o wejście do klasy wojewódzkiej z Ferrum Katowice-Bogucice.

Cebula stoper chorzowskiej Unii wyleczył się z odniesionej kontuzji i wystąpi w najbliższych zawodach ligowych w nowej roli lewego łącznika.

Durok ze Stali Wełnowiec otrzymał z macierzystego klubu zwolnienie i przeniósł się do Stali Mielec, gdzie występować będzie w drużynie piłkarskiej na prawym skrzydle.

Ekstraligowcy chorzowskiej Unii rozegrali dalsze dwa spotkania towarzyskie [illegible] 19 bm. [illegible] e z Hajduk wygrali z Górnikiem Mysłowice 2:1 (1:1), przy czym bramki zdobyli: Dziwisz, Gustaw i Peterek. 19 bm. w ramach akcji miasto wsi, drużyna hajducka zwyciężyła Unię Cerkiew 3:2 (1:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Grudzień, Petgrek i Osiecki, dla pokonanych Sobel 2.

Finałowe rozgrywki tenisa stołowego o tytuł mistrza Śląska juniorów odbędą się 26 bm. w Gliwicach. W zawodach wezmą udział cztery drużyny: Stal Bobrek, Budowlani Goleszów, Stal Gliwice i Ogniwo Katowice.

Górnik Kat[illegible] nad Ogniw[illegible] trzecim ze[illegible] prezentować Śląsk w fin[illegible] kaniach tenisowych o m[illegible] ski.

Huta Baildon rozegrała towarzyskie spotkanie piłkarskie z Ogniwem Gliwice, zwyciężając 2:1 (0:1). Bramki zdobyli: Kusz i Pieczko.

Instruktor piłkarski Teodor Peterek objął z dniem 20 bm. treningi Górnika Piekary.

Juniorzy Stali Lipiny wygrali z hutą Batory 4:1, kwalifikując się do dalszych rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo Śląska.

K[illegible] ping-pongowa okręgu katowickiego gościła w Goleszowie, gdzie rozegrała zawody propagandowe, które zakończyły się zwycięstwem teamu A 6:3. Punkty dla teamu A zdobyli: Kawczyk, Piechoczek i Widera po 2, dla teamu B Otremba 2, Krauze 1.

Ligowe zawody piłkarskie Górnik Radlin — Gwardia Szczecin odbędą się w sobotę dnia 25 bm. o godzinie 17 w Radlinie.

Magner z Górnika Bielszowice został ukarany jednoroczną dyskwalifikacją za czynne [illegible] przeciwnika w meczu z LZS Ostropa przez WKKF.

Nadchodząca niedziela przyniesie następujące spotkania [illegible] do klasy wojewódzkiej. Budowlani Rogoźnik — LZS Miasteczko, Górnik Giszowiec — huta Cedlera Sosnowiec, Górnik Bielszowice — [illegible] Świętochłowice, Górnik Sośnica — kopalnia Marcel Radlin, Unia Bieruń Stary — huta Ferrum, Górnik Ib Bytom — WKS Zabrze.

Od 15 bm. do 15 września trwać będzie miesiąc propagandy ciężkoatletyki na wsi. Z okazji tej odbędą się na Śląsku następujące spotkania: 26 bm. w Pszczynie reprezentacja LZS — Stal, 2 września w Lublińcu reprezentacja LZS — Górnik, 9 września w Bielsku LZS/Stal — Górnik oraz 13 września w Częstochowie Unia — Budowlani.

Przewodniczącym rady trenerów ciężkoatletyki został mianowany Gołaś. Poza tym w skład rady wchodzą: Gburski, Jasiński, Kucharczyk, Dworok, Łukaszczyk.

Rozegrany w Gliwicach mecz bokserski Stal Chorzów Batory — Stal Gliwice zakończył się zwycięstwem hajduków 13:7. W meczu tym Bazarnik zremisował z Żydkiem oraz Drapała przegrał na punkty z Drewiszem.

Stolarz z LZS Imielin przeniósł się do Górnika Mysłowice, gdzie w barwach tego klubu występował z wielkim powodzeniem w meczu piłkarskim z ekstraligowcami Unii Chorzów.

Towarzyskie zawody piłkarskie Włókniarz Prudnik — Stal Łagiewniki rozegrane w Prudniku zakończyły się zwycięstwem Stali 5:2.

Utworzona ostatnio klasa wojewódzka tenisa stołowego składać się będzie z 24 klubów podzielonych na trzy grupy po 8 w każdej. Zespoły II Chorzów zostały rozstawione.

W III rzucie rozgrywek piłkarskich o wejście do klasy wojewódzkiej padły następujące wyniki: LZS Miasteczko — Budowlani Rogoźnik 1:3, huta Cedlera Sosnowiec — [illegible] chłowice — Górnik Bielszowice 1:2 (1:1), kopalnia Marcel Radlin — Górnik Sośnica 1:1, huta Ferrum Katowice — Unia Bieruń Stary 6:1.

Z okazji oddania do użytku nowej szatni na boisku Górnika Goduła odbył się turniej siatkówki z udziałem czterech drużyn. Pierwsze miejsce zajęła drużyna kopalni Nowy Bytom [illegible] Nowy Bytom 2:0.

Lotnicy wrocławskiego aeroklubu zdają na lotnisku Mały Gądów egzaminy z dwuletniej pracy sportowej

Na lotnisku Mały Gądów wrocławski Aeroklub Ligi Lotniczej zademonstruje w pokazach samolotów motorowych, szybowcowych, spadochroniarskich i modelarskich swój bogaty dorobek. Lotnicy dolnośląscy chlubią się niebyle osiągnięciami. Od roku 1950 — kiedy w ramach Planu Sześcioletniego przekazano ligom lotniczym całokształt szkolenia lotnictwa cywilnego, wiele młodzieży otrzymało „skrzydła" przypięte przez instruktorów dolnośląskich.

Rzucone hasło „Z modelarni na szybowiec, z szybowca na samolot" zmobilizowało setki kilkunastoletnich dziewcząt i chłopców w modelarniach powiatowych Ligi. Doskonałe wyniki modelarzy Wałbrzycha, Świdnicy, Kłodzka czy Świebodzic a nawet Ligi Lotniczej przy PGR Pszenno świadczą o niezwykłym uzdolnieniu naszej młodzieży.

CZOŁOWI WŚRÓD NAJLEPSZYCH

Wyniki sportowe wrocławskich szybowników stawiają ich w jednym szeregu z najlepszymi w Polsce. W pierwszym roku Planu Sześcioletniego pilot szybowcowy Rossa pobił rekord Polski w locie docelowym na dwuosobowym szybowcu przelatując 330 km na trasie Wrocław Lublin. Pawlikiewicz startując z Doliny Jeleniogórskiej osiągnął ponad 6000 m zdobywając pierwszą złotą odznakę. W roku 1951 Adam Witek, wszedł do kadry narodowej zajmując piąte miejsce w zawodach naszych mistrzów. Pawlikiewicz dokonał rekordowego przelotu 310 km z Wrocławia do Warszawy. Złote odznaki przypięli do swych kombinezonów Popiel, Blitz, Rossa, Pawlikiewicz i Witek.

Licznie startuje młodzież, którą wyszkolono na szybowiskach dolnośląskich i w salach naszych oddziałów Ligi Lotniczej.

W SŁUŻBIE KRAJU

Zadania stojące przed lotnictwem cywilnym piloci dolnośląscy wykonują na wszystkich wskazanych im odcinkach. Baczyński i Lutyński zostali wyróżnieni w akcji opylania lasów i w walce ze stonką ziemniaczaną. Młody pilot Romanow jest współtwórcą wielu wyczynów lotniczych wrocławskiej eskadry. Aktywistom lotniczym takim jak b. skoczek, pilot Ignaszewski, pilot Pilecki, propagandziści lotniczy Koczewski i Mogilnicki, wychowawca młodych zawodników Rossa, mechanicy Sobieszczak i Brodowicz, modelarz Gawron udało się wyszkolić niezwykle liczne kadry młodzieży. Wielu z nich obejmuje wkrótce stanowiska w służbie lotnictwa cywilnego przed którym w Planie Sześcioletnim stoją ważkie zadania.

Z MODELARNI W CHMURY

Coraz częściej dosiadają szybowców dziewczęta. Doskonale daje sobie radę z lataniem uczennica II liceum Wesołowicz, młode pilotki szybowcowe Krystyna Żółkiewicz, Doszkiewicz i Klamotówna.

Młodzież męska wyjeżdża na kursy i obozy szybowcowe w kilkunastu osobowych ekipach. W modelarniach instruktorzy Stec, Rychlińska i Niemirowski w Wałbrzychu, Brodowicz w Kłodzku, Brzoza we Wrocławiu i wielu doskonałych fachowców w innych kołach Ligi Lotniczej wpajają swym uczniom zamiłowanie do sportu lotniczego.

Z młodzieży tej rodzą się kadry mechaników, nawigatorów, metrologów, szybowników i pilotów instruktorzy szybownictwa Rossa, Mucha i Kapała we Wrocławiu, Gach, sztygar wałbrzyskiej kopalni Kukurudza i inni otrzymują od kolegów modelarzy wykazy najpilniejszych i najzdolniejszych, którzy stają się kandydatami do latania.

W niedzielę, na pokazie lotniczym zorganizowanym z okazji Tygodnia Lotniczego, młodzież dolnośląska zademonstruje swoje walory na lotnisku Mały Gądów, zapraszając młodzież dolnośląską do zawarcia znajomości z podniebnym sportem".

Cz. Ostańkowicz

Stal (Nowy Bytom) — Włókniarz (Bielawa) 10:10 w boksie

BIELAWA. W towarzyskim spotkaniu pięściarskim Stal Nowy Bytom zremisowała w Bielawie z tamtejszym Włókniarzem 10:10.

Wyniki (na pierwszym miejscu Stal): Dzięcioł wygrał z Ostrowskim, Gorawski z Adamusem. Skowronek znokautował w II starciu Siedmielorza, a Merkiel Zająca. Kotlarz uległ na punkty Nowakowi, Dzięcioł I — Bugajowi, Kaszuba — Kopańskiemu. Kandziora przegrał z Frymarkiem, a Szczyrba z Mikoszem.

Stal Gliwice prowadzi 3:2 w tenisie

GLIWICE. Na kortach Stali w Gliwicach rozpoczął się wczoraj mecz tenisowy o drużynowe mistrzostwo na szczeblu wojewódzkim między najlepszymi drużynami Śląska Stalą z Gliwic i Katowic. Po pierwszym dniu zawodów prowadzą Gliwice 3:2, przy czym trzy gry z powodu ciemności nie zostały dokończone.

Raid motocyklowy w Miechowicach

MIECHOWICE. W ramach festiwalu, urządzonego przez ZKS Górnik Miechowice dla uczczenia III Zlotu w Berlinie odbył się 19 bm. I raid motocyklowy na trasie 98 km, zaliczony do punktacji licencyjnej.

kat. do 150 ccm: 1) Szindler; 2) Junga (obaj Ogniwo Bytom);

kat. do 220 ccm: 1) Wieczorek (Stal Gliwice) 2) Malinowski (Ogniwo Bytom);

kat. do 350 ccm: 1) Marciniak (Ogniwo Bytom), 2) Kochańczyk (Stal Gliwice);

kat. ponad 350 ccm: 1) Olejnik 2) Michalski (obaj Ogniwo Bytom).

W raidzie startowała jedna zawodniczka ob. Romana Młynarska z Górnika Zabrze, która na motorze SHL uzyskała trzecie miejsce.

Zespołowo trzy pierwsze miejsca zdobyli zawodnicy z Ogniwa Bytom.

Czwórka wioślarska AZS Wrocław już trenuje z myślą o Olimpiadzie w Helsinkach

Bezszelestnie i rytmicznie zanurzają się w falach Odry wiosła. Ani sierpniowy upał, ani blask słońca nie wpływają ujemnie na zsynchronizowaną pracę wioślarzy. Łódź płynie szybko i równo. Każde uderzenie wioseł powoduje długi ślad po powierzchni rzeki: Płynie mistrzowska osada wrocławskiego AZS, czwórka, która zdobyła srebrny medal w Berlinie.

Najmłodszy z niej — **Edward Szwarcer**, absolwent wydziału rolnego Uniwersytetu Wrocławskiego ma 22 lata. Jego brat **Zbigniew** — absolwent WSWF jest o rok starszy. **Żarnowiecki**, absolwent wydziału mechanicznego Politechniki ma lat 24, a **Jagodziński**, absolwent wydziału budowlanego Politechniki liczy lat 26.

Czterech młodych sportowców, z których każdy jest absolwentem wyższej uczelni i doskonałym wioślarzem, zawdzięcza swe sukcesy rzetelnej pracy. 7 lat odrodzonej Polski pozwoliło każdemu z nich zdobyć wykształcenie, zawód i laury sportowe.

* * *

Rozpoczęło się to w Trzebnicy. Uczniowie szkoły ogólnokształcącej bracia Szwarcerowie, Żarnowiecki i Daczko wsiadali często do łodzi, aby poznać Dolny Śląsk. Mijały tygodnie, miesiące, a chłopcy z coraz większą pasją wiosłowali.

Nadszedł okres, kiedy cała czwórka otrzymała maturę i przeniosła się do Wrocławia. Pewnego dnia Edward Szwarcer bez wiedzy swoich kolegów zapisał ich do AZS. Podczas pierwszego treningu wioślarzami zainteresował się dobry wychowawca i trener — inż. Bujwid.

* * *

Zbliżał się dzień zawodów z okazji trwającej Wystawy Ziem Odzyskanych. Czwórka AZS była w tym okresie w kłopocie, gdyż Bogdan Daczko postanowił przerzucić się na żeglarstwo. Luka została jednak szybko zapełniona. Miejsce Daczki zajął Jagodziński, a ster objął Witold Żmudziński.

Dalsze koleje są znane: wicemistrzostwo świata w Budapeszcie, mistrzostwa Polski i srebrny medal w Berlinie.

* * *

Wicemistrzowie Europy nie zdążyli jeszcze wypocząć po starcie na torze w Grünau, a już są znów na Odrze. Zdają sobie sprawę, że mistrzom stawia się specjalne wymagania.

Ich łódź powędrowała wprawdzie z Berlina do Bydgoszczy, gdzie w dniu 2 września odbędą się mistrzostwa Polski, ale na przystani AZS nie brak łodzi treningowych.

* * *

Korzystając z chwili przerwy w treningu rozmawiamy o wielkich dniach Berlina.

— Kiedy przekroczyliśmy granicę byliśmy doprawdy zdumieni. Gospodarze byli tak uprzejmi, że zdobyli nasze serca bez reszty — mówi Jagodziński. Festiwal był tak imponujący, a wrażenia tak silne, że nigdy ich nie zapomnimy, dodają pozostali.

Na torze regatowym w Grünau toczyła się wspaniała walka. Nasza osada wystartowała bardzo dobrze. Przez 800 m. prowadziliśmy różnicą jednej długości. Nagle z boku ruszyła do ataku doskonała czwórka ZSRR.

Mieliśmy trudne zadanie, gdyż osada czechosłowacka, która poczyniła duże postępy także zwiększyła tempo. Na dystansie 2.000 m. rozgrywał się emocjonujący wyścig zakończony sukcesem Związku Radzieckiego. Nasza czwórka zdobyła tytuł wicemistrza — wioślarze ZSRR byli lepsi.

— Jeśli przypadnie nam zaszczyt reprezentowania barw Polski w Helsinkach, nie zawiedziemy pokładanych nadziei. Prosimy tylko, aby napisać na łamach „Sportu", że Giżycko nie nadaje się do treningu dla wioślarzy. Łodzią, która zanurza się na głębokość 10 cm. nie można jechać po wzburzonym, falistym jeziorze. Proszę także napisać, że odczuwamy brak naszego trenera, inż. Bujwida, który mieszka obecnie w Krakowie i że we Wrocławiu, gdzie jest doskonały tor regatowy, nie urządza się wcale zawodów.

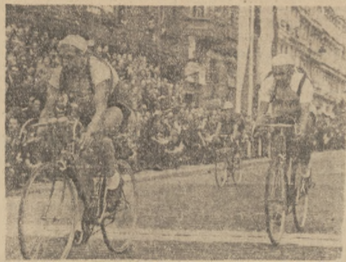
Po chwili wioślarze są już na stanowiskach. Na lewo jest most Grunwaldzki, na prawo most, dużo mostów Odry, a w środku łodzie wioślarskie i słynna czwórka.

Mieczysław Drajger

LZS-y zdobywają normę SPO

Ludowe zespoły sportowe w woj. białostockim przejawiają żywą działalność, szczególnie na odcinkach organizacji imprez masowych, zdawania norm SPO itd. W pierwszym półroczu 1951 powstało w tym województwie 30 nowych LZS-ów, które zrzeszają 2350 członków. Obecnie na terenie woj. białostockiego istnieją 343 LZS, zrzeszające 11.000 członków, w tym 3.000 kobiet.





Zdjęcie u góry: Wilczewski prowadził o tytuł akademickiego mistrza świata przez połowę trasy. Zdjęcie u dołu: Królak przed Schammbergiem (NRD), późniejszym zwycięzcą wyścigu.

Pressefoto Berlin

W skrócie...

W kolarskich mistrzostwach Torunia na torze z udziałem 40 zawodników w punktacji drużynowej **zwyciężył Kolejarz Bydgoszcz 96 pkt.**, przed Unią Toruń 52 pkt. Bieg główny na 50 okrążeń toru dla licencjonowanych **wygrał Janicki** — OWKS Bydgoszcz, w czasie 35:35.4, przed **Mioduszewskim** Unia Grudziądz.

* * *

Przebywający w Kaliszu na obozie kondycyjno - treningowym przed Spartakiadą torowcy łódzkiego Włókniarza zorganizowali zawody na miejscowym torze. Sprinty wygrał **Bek** 8 pkt., przed **Marchwińskim** Spójnia **Łódź 7** pkt. i **Boruczem** Włókniarz **Łódź** 6 pkt. Wyścig drużynowy **na 4 000 m wygrał zespół Włókniarza w składzie: Bek, Borucz, Skąpski i Świercz, w najlepszym po wojnie czasie 5:09,0 sek.**

* * *

Maraton o mistrzostwo Polski, zaplanowany na 23 września **br.** w ramach **międzypaństwowego meczu lekkoatletycznego Polska — NRD** na skutek przesunięcia daty zawodów na termin późniejszy, odbędzie się 30 września br. **w Elblągu, w ramach mistrzostw Polski juniorów, pięcioboju kobiet i 10-boju mężczyzn.**

* * *

Rumuńskie ekipy koszykówki męskiej i żeńskiej w drodze powrotnej z Akademickich Mistrzostw Świata w Berlinie, rozegrają w dniu 26 bm. w Warszawie zawody z zespołami polskimi. Mecze odbędą się na kortach CWKS. **Składy drużyn polskich oparte będą na zespołach, które brały udział na turnieju berlińskim.**



Kolejarz Warszawa — Stal Lipiny. Tym razem obrońca hutników udaremnił napastnikowi Kolejarza oddanie skutecznego strzału

Foto Urszula Bytom

Otwartość

„Tydzień otwartych boisk" już się dość dawno zakończył. I na ogół trzeba przyznać, że jeśli chodzi o boiska, to były one rzeczywiście otwarte, jak się patrzy. Czy jednak powodzenie, jakim powinny się były, z tego tytułu, czyli z tej swojej otwartości, cieszyć, było rzeczywiście tip-top, trudno powiedzieć, jako że „Tydzień otwartych boisk" przypadł akuratnie na tydzień otwartych na cały regulator upałów.

I chociaż nie ulega wątpliwości, że w upalny dzień otwarte boisko posiada swoje wysokie walory, to jednak jeszcze większe walory posiada w taki dzień — otwarty basen.

Z tymi basenami jednak jakoś coś się z lekka w owym tygodniu pokiełbasiło. Jedne były otwarte, w myśl obowiązującej zasady, że przecież „Tydzień otwartych boisk" dotyczy wszystkich urządzeń sportowych, a tym samym i basenów. Inne natomiast udawały, że ich to nie obchodzi. I tak na przykład w Kamiennej Górze, jak donoszą nam w liście, sprawa ta wyglądała m. in. następująco:

„Tej niedzieli właśnie rozpoczął się w całej Polsce Tydzień otwartych boisk i basenów. A tymczasem w Kamiennej Górze jest otwarcie basenu Ligi Morskiej i wstęp 5 złotych od osoby. Referaty, przemówienia, zawody pływackie — wszystko bardzo ładnie, tylko z jakiej racji 5 zł. od osoby!"

Oczywiście w sprawie tej interweniowano u kierownictwa biura Ligi Morskiej. Ale kierownictwo to oświadczyło, jak dalej czytamy w liście, że:

„ma swoje zarządzenia i nic o tygodniu otwartych boisk nie wie, i że trzyma się swoich dyrektyw, a jednolity kalendarz imprez nic go nie obchodzi".

Jak nie obchodzi, to nie obchodzi. Ci więc, co mieli po 5 złotych weszli na basen, a ci co nie mieli, stali za ogrodzeniem i przez to ogrodzenie przyglądali się, co się dzieje we wnętrzu. A było się czemu przyglądać. Jak bowiem czytamy dalej:

„Po zawodach odbyła się zabawa na wolnym powietrzu, bufet był, wódka — też oczywiście i przyjemnie było patrzeć, jak orkiestra w przerwach między jednym kawałkiem a drugim, pokrzepiała się czystą z litrówki. Naturalnie na część zgromadzonych przykład ten podziałał zachęcająco, tak że i oni poszli szybko w ślad orkiestry. W końcu wszyscy rozeszli się do domów, tak ci co mieli na wstęp, jak i ci co nie mieli (dwa razy tyle ludzi stało za płotem). Jednym słowem impreza sportowo-bufetowo-taneczna była niezwykle udana, a zarząd L. M. odbił sobie część kosztów, ale nie przeprowadził prób o SPO, bo wprawdzie ci co pływali w zawodach mają mieć to zaliczone do odznaki, no ale ich było mało to raz, a powtóre, że te próby robili już wszyscy po raz dziesiąty".

No i tak rozpoczęło otwarcie „Tygodnia otwartych boisk" (i basenów) w Kamiennej Górze.

W Gliwicach natomiast inny nasz czytelnik próbował również skorzystać z „Tygodnia otwartych boisk" (i basenów) i udał się w tym celu na basen Stali. Zażądano tam jednak od niego opłaty wstępu. Czytelnik nasz tłumaczył, że przecież ów „Tydzień" dotyczy także i basenów, jako że basen jest również boiskiem sportowym swojego rodzaju. Ale stojący przy wejściu cerberzy odpowiedzieli mu w ten sposób:

„Dasz pan forsę, to będziesz się kąpał, a jak nie, to forsa ze [illegible] i proszę tutaj nie mędrkować...!"

Czytelnik nasz przestał mędrkować, ale zapytuje nas teraz, czy przypadkiem się nie pomylił. Naturalnie, że się pomylił! Myślał bowiem, że kierownictwo Stali w Gliwicach interesuje się trochę aktualnymi zagadnieniami życia sportowego i społecznego, okazało się jednak, że ono tym się zupełnie nie interesuje. Obchodzi je natomiast forsa za wstęp.

Wszystko to razem jednak świadczy, iż na przyszły „Tydzień otwartych boisk" trzeba będzie niektórym kierownictwom basenów wbić łopatą do głowy, iż taki basen nie jest ich prywatnym przedsiębiorstwem lecz społecznym urządzeniem sportowym. Co właściwie już od tej chwili powinno one sobie [illegible] trzydzieści siedem razy dziennie.

BARNABA

Po górskich mistrzostwach Polski

O jednolitą klasyfikację w kolarstwie

Wspaniały sukces, jaki odniosła młodzież kolarska w górskim mistrzostwie Polski — wyścigu trudnym, wymagającym siły, szybkości, odwagi i dużego opanowania technicznego przy zjazdach z góry — ucieszył wszystkich miłośników kolarstwa. Starsza generacja kolarzy ze znakomitym Wrzesińskim na czele, przegrała nie wskutek słabszej formy (nie byłoby bowiem wtedy powodów do radości) — stare asy skapitulowały, gdyż — i to nas właśnie cieszy — posiadamy dziś nowe, większe talenty, które powinny popchnąć nasze kolarstwo szosowe na wyższy od obecnego poziom.

Niepokoi nas jedynie sprawa nieprzestrzegania przez poszczególne kluby, od lat ustalonej zasady — podziału kolarzy na licencjonowanych i kartowiczów.

Kolarzem licencjonowanym był zawodnik, który ukończył lat 18 i w wyścigach kartowiczów wykazał się odpowiednimi kwalifikacjami. Dbając z jednej strony o zdrowie, z drugiej zaś dążąc do wychowania kolarzy szybkich (starsze generacje kolarzy szosowych zawsze ustępowały w szybkości kolarzom zagranicznym), ustalono dla kartowiczów wyścigi na dystansach od 50 do 75, najwyżej w końcu sezonu do 80 km, a więc na dystansach stosunkowo krótkich, wymagających od kolarza przede wszystkim szybkości. Chcąc następnie ochronić byłych kartowiczów otrzymujących po raz pierwszy licencję, od nazbyt forsownych wysiłków, do których nie byli jeszcze przygotowani, ograniczono — w pierwszym roku ich startowania — dystans wyścigów do 150 km.

„MECHANICZNE" ZARZĄDZENIE

Wprowadzona w roku bieżącym jednolita klasyfikacja sportowa, ustalająca podział zawodników we wszystkich gałęziach sportu na:

a) klasę mistrzów sportu,
b) klasę I sportowców,
c) klasę II sportowców,
d) klasę III sportowców,
e) klasę młodzieżową sportowców —

wprowadziła w kolarstwie niemałe zamieszanie i trudności w podciągnięciu się do wymaganych norm.

Wprowadzona klasyfikacja oparta na osiąganych przez zawodników czasach, znakomicie nadawała się dla lekkoatletów, łyżwiarzy itp., jednakże ze względu na inne, dodatkowe wymagania, jakie swoim wychowankom musi stawiać kolarstwo — w tej formie nie bardzo nadawała się dla tego sportu.

NIE WYSTARCZĄ DOBRE CZASY

Kolarz bowiem, nie tylko powinien osiągać dobre czasy. Kolarz-szosowiec wykazać się musi doskonale opanowaną jazdą grupową w terenie, gdyż brak tej umiejętności narazić może na wypadek nie tylko przypadkowo zgłoszonego do wyścigu, ale przede wszystkim jego licznych rywali. Umiejętność tę zdobywa kolarz w wyścigach na rowerach turystycznych, a następnie w wyścigach dla kartowiczów, gdzie tereny wybiera się niezbyt trudne. Oprócz techniki kolarz wspomnianymi wyścigami zdobywa kondycję fizyczną, pozwalającą mu bez szwanku dla zdrowia, przejeżdżać coraz szybciej, coraz dłuższe dystanse.

Taki jest tok pracy kolarza, tak też są opracowane kalendarze sportowe, w których daty poszczególnych wyścigów uzależnione są od ich długości i trudności. Podany więc w jednolitej klasyfikacji sportowej podział klas oraz sposób zaszeregowywania zawodników według osiągniętych czasów, powinien być w kolarstwie uzupełniony specjalnymi omówieniami, które będą podstawą planowej i celowej roboty. Następnie muszą być wydane a raczej wydrukowane i wydane jednolite legitymacje sportowe.

Fatalnym bowiem było zarządzenie wstrzymujące wydawanie i odnawianie kart i licencji przed wydrukowaniem i wprowadzeniem legitymacji jednolitych. Wskutek tego w kolarstwie szosowym zapanował ogromny nieporządek i w tej chwili o jakiejkolwiek klasyfikacji czy też prawidłowym ustawieniu, kolarzy nie ma mowy.

Sędziowie delegowani na wyścigi — jedynie na zawodach torowych (gdzie klasa pierwsza i mistrzowska jest stosunkowo nieliczna), mogli utrzymać należyty porządek, natomiast w wyścigach szosowych zapanował zupełny chaos.

BEZ ŻADNYCH HAMULCÓW

Przykładem bezplanowej, szkodliwej w skutkach pracy sportowej, a co gorsza pracy niebezpiecznej dla zdrowia i życia ludzkiego — był wyścig o górskie mistrzostwo Polski. W tym klasycznym i trudnym wyścigu, wymagającym od kolarza dużego treningu i znacznej techniki jazdy — wystartowali zawodnicy, którzy w ogóle nigdy nie brali udziału w większych wyścigach kolarskich. Kierownicy klubów poszczególnych zrzeszeń i pionów, w ogromnej większości wypadków nie orientujący się w zagadnieniach wychowania fizycznego i sportu, a nieskrępowani obowiązkiem zgłaszania swoich zawodników do rejestracji, działają bez żadnych hamulców.

OBY NIE PRZEDWCZESNA RADOŚĆ

Dziś szaleją z radości, że młody nieznany chłopiec **Torz** z klubu sportowego Kolejarz Piotrków, zajął, po raz pierwszy w ogólnopolskim wyścigu kolarskim — dziesiąte miejsce. Nie wiedzą jednak, że być może dla tego, zapewne utalentowanego chłopca ten wyścig może być również ostatnim, i że niewspółmierny do włożonego przygotowania i treningu — wysiłek mógł tak nadwyrężyć jego zdrowie, że nie będzie zdatny ani do pracy ani do sportu.

Dodać należy, że zgłoszenie Torza nie było wypadkiem odosobnionym. Obok niego widzimy szereg innych zupełnie nieznanych nazwisk, jak: Tomecki i **Dziewior (Kolejarz Piotrków), Magierowski (Unia), Rusiecki (Stal), Torski i Bartkowiak (Gwardia).**

Oprócz narażania na szwank zdrowia nieprzygotowanego do tak ciężkiej próby kolarza (mistrzostwa górskie organizuje się ze względu na ciężką trasę dopiero w drugiej połowie sezonu) brak techniki zjazdowej: tych nowicjuszy, spowodować mógł nieobliczalne w skutkach tragiczne wypadki. Pamiętamy wszyscy ciężki wypadek na tej samej trasie doskonałego kolarza Gabrycha — wypadek, który omal nie zakończył się śmiercią tego utalentowanego zawodnika. Dzisiaj wiemy, że przyczyną był nieprawidłowo na zakręcie szosy ustawiony samochód. Jeżeli więc źle ustawiony, ale stojący samochód mógł być przyczyną tak ciężkiego w skutkach wypadku, to co mogli narobić nieopanowani-kolarze, pędzący z góry w grupie kilkudziesięciu zawodników z szybkością przekraczającą często 70 a nawet 80 km na godzinę.

Sprawa bezpieczeństwa i zdrowia człowieka pracy, to najistotniejsze zagadnienie doby obecnej. Należy więc zrobić wszystko, ażeby chociaż w kolarstwie jak najprędzej kwestię jednolitej klasyfikacji wprowadzić w życie i położyć kres szaleństwu młodych, i bezmyślnemu, a karygodnemu szaleństwu tak zwanych „kierowników" klubów.

Fr. Szymczyk

Zapomniane tereny turystyczne

Wspaniałe tereny Gorców i Pienin wciąż jeszcze leżą na uboczu głównego nurtu turystycznego. Przyczyną tego są trudności komunikacyjne i brak schronisk. Sprawa ulegnie radykalnej poprawie, gdy powstaną zaplanowane schroniska na Turbaczu i Lubaniu oraz, gdy nareszcie nowoczesna droga ze zwiększonym taborem PKS połączy Szczawnicę i cały szereg letnisk nad Dunajcem — z resztą kraju.

Szczawnica ma obecnie jedno z najpiękniej położonych schronisk PTTK — „Orlicę" nad Dunajcem. Schronisko to wymaga jednak lepszego wyposażenia w sprzęt noclegowy oraz zainstalowania światła elektrycznego. Również ważnym problemem dla świata pracy, uprawiającego turystykę, jest zniżka cen noclegów i wyżywienia w schroniskach.

Druga trudność — to aprowizacja turystów. Przy dłuższych wędrówkach zapasy w plecaku wyczerpują się — turysta musi mieć możność uzupełnienia ich w pewnych bazach turystycznych.

Stan ścieżek i ich znakowania ulegi znacznej poprawie w Gorcach i Pieninach. Komisja turystyki narciarskiej PTTK zamierza włączyć te tereny w sieć projektowanych raidów narciarskich. Komisja ta — o zasięgu ogólnokrajowym — zcześrodkuje całą turystykę narciarską, organizując: 1) ogólnopolski raid gwiaździsty, 2) zimowe wczasy narciarskie, 3) pociągi narciarskie wzdłuż ważniejszych szlaków. Komisja, z siedzibą w Krakowie, przeprowadza obecnie w terenie szczegółowe studia.

LUDWIK LESZKO

Śladem naszych interwencji

W 82 numerze „Sportu" z 1 bm ukazał się artykuł pt.: „Rzeszowska impreza". W związku z tym WKKF w Rzeszowie nadesłał nam następujące wyjaśnienie: WKKF w Rzeszowie zainteresował się obozem młodzieżowym w Lubeni, urządzając tam trójbój lekkoatletyczny, oraz strzelanie o SPO. Po zakończeniu tych prób wydał zaświadczenia dla około 70 [illegible]

Dnia 17 VII br. zgłosiła się w WKKF delegacja obozu młodzieżowego z Lubeni z prośbą o udzielenie pomocy w zdobywaniu norm SPO i umożliwienie rozegrania zawodów. Delegaci zostali poinformowani, że ZS Gwardia w Rzeszowie organizuje w dniu 21 VII Sztafetę Pokoju, oraz czwórmecz siatkówki i mecz piłki nożnej w których to imprezach zawodnicy obozu młodzieżowego mogą wziąć udział. Delegaci wyrażali zgodę. Celem zapewnienia dobrej organizacji imprezy zwołano w dniu 18. VII odprawę sekretarzy zrzeszeń sportowych na której omówiono całość uroczystości w dniach 21 i 22 lipca. Winę więc za nieodbyte zawody lekkoatletyczne ponosi ZKS Gwardia, który nie wykonał podjętych zobowiązań.

[illegible] wydziału transportowego PW WRN [illegible] wozu sportowców z obozu młodzieżowego. Nie otrzymał go jednak WKKF [illegible] spotyka się z podobną odmową. Członkowie WRN tłumaczą, że „są ważniejsze sprawy niż kultura fizyczna". Wyjaśniamy jeszcze, że w dni świąteczne dyżur w WKKF trwa od godz. [illegible] 15, natomiast w dni powszednie do [illegible]

Wyjaśnienie to wymaga jeszcze uzupełnienia [illegible] Woj. RN w Rzeszowie. (przyp. red.)